

W pierwszą rocznicę śmierci Juliana Grimau

Rok temu, 21 kwietnia świat dowiedział się o potwornym zbrodni popełnionej w Madrycie: stracony został działacz hiszpańskiego ruchu robotniczego Julian Grimau Garcia.

Zginął za to, że przekonania polityczne zawiodły go ówczesnego wieku temu do obozu tych, którzy pierwsi stanęli w obronie Republiki Hiszpańskiej — do obozu komunistów. W latach wojny domowej Grimau, zecer z zawodu, brał udział w walce przeciw faszyzmowi. Następnie przez długie lata przebywał na emigracji. Podobnie jak wielu komunistów hiszpańskich powrócił później do kraju, aby przyłączyć się do przybierającej na sile walki narodu hiszpańskiego przeciw reżimowi Franco. Wkrótce potem dostał się w ręce tajnej policji.

Chory, wycieńczony torturami (oprawcy z „brygady społeczno-politycznej” rzucili go z balkonu urzędu bezpieczeństwa. ahy upozorować samobójstwo) stanął Grimau przed sądem wojskowym w Madrycie. Proces jego był parodią rozprawy sądowej. Mimo, że przez cały świat przetoczyła się fala demonstracji w obronie Grimau, mimo apeli wybitnych przedstawicieli światowej opinii publicznej, Franco zatwierdził wyrok.

Zbrodnia popełniona na Julianie Grimau, zbrodnia podwójna — przeciw skazanemu i przeciw siłom demokracji spotęgowała nasilenie walki antyfrankistowskiej w Hiszpanii. (AP)

Zamach w Laosie pogwałceniem Układów Genewskich

W niedzielę rano grupa pravicowych generałów armii laotańskiej dokonała zamachu stanu w stolicy Laosu i obaliła Rząd Jedności Narodowej, premiera Souvanna Phoumy.

Premier Souvanna Phouma i niektórzy inni członkowie Rządu Jedności Narodowej zostali aresztowani.

Na czele grupy, która dokonała zamachu stanu stoi generał Kouprasith Abhay, dotychczasowy dowódca garnizonu wojskowego w Vientiane. Jego najbliższymi współpracownikami są: komendant żandarmerii wojskowej generał Siho, dowódca bazy wojskowej Savannakhet w Laosie Srodkowym, generał Thao Ma i generał Boun Leuth jeden z dowódców sił zbrojnych prawicy.

Goulart:

Jakie siły wzięły górze w Brazylii

Jak donosi z Montevideo Agencja „Prensa Latina”, obalony prezydent Brazylii Joao Goulart w wywiadzie udzielonym 19 bm. tygodnikowi „Marcha” oświadczył, że „Brazylia stała się areną rozgrywek sił wewnętrznych i zewnętrznych”.

Stany Zjednoczone — podkreślił on — „są właśnie ową siłą zewnętrzną, która w chwili obecnej panuje w moim kraju. Jeśli chodzi o siły wewnętrzne, mogę powiedzieć, że najpierw, o czym doniósł mi pewien włoski dziennikarz, który mnie wczoraj odwiedził, w Brazylii i w prasie zagranicznej krążyła wersja jakoby depesza Johnsona z pozdrowieniami dla organizatorów przewrotu wojskowego nadeszła dzień przedtem zanim nastąpił przewrót”.

Nie mogę tego potwierdzić — oświadczył Goulart — ale cała Brazylia mówi o tym. „Tego rodzaju wyprzedzanie wydarzeń wskazuje, co za siły zewnętrzne mam na myśli”.

Siły wewnętrzne zaczęły działać z chwilą gdy rząd przedłożył Kongresowi projekt przeprowadzenia zasadniczych reform. Przeprowadzenie takich reform w Brazylii zagrażałoby bowiem interesom bardzo potężnych kół społeczeństwa. (PAP)

Łagodny wyrok w procesie SS-owców

W poniedziałek zapadł wyrok w procesie przeciw 5 b. oficerom SS-owskim, toczącym się od 2 miesięcy przed zachodniomiemieckim Sądem Przystęglých w Brunswiku. Oskarżenia odpowiedzialni byli za masową eksterminację Żydów na terenie Pińska w sierpniu 1941 r., podczas której zastrzelono około 5.200 osób.

Oskarżeni F. Magill i K. Wegener, skazani zostali na 5 lat więzienia, W. Dunsch — na 4 lata i 6 miesięcy, H. W. Nennrich — na 4 lata, zaś ostatni z oskarżonych W. Borscheuer został uniewinniony. (PAP)

Powołując się na źródła dyplomatyczne w Sajgonie Agencja Reutersa w depeszy nadanej w poniedziałek przed południem pisała, że zamachowcy zwolnili z aresztu premiera księcia Souvanna Phouma i że poproszono go o objęcie kierownictwa nad narodem. Sam premier Souvanna Phouma zaprzeczył, jakoby miał się podać do dymisji.

Zdaniem Agencji UPI, państwa zachodnie obawiają się, że zmiany w Laosie mogłyby doprowadzić do zachwiania tam delikatnej równowagi sił i mogłyby mieć niepożądane reperkusje, jeśli chodzi o sytuację w całej Azji Południowo-Wschodniej. Wywarłyby nacisk na sprawców zamachu aby oddali władzę z powrotem w ręce księcia Souvanna Phoumy.

Z depeszy agencji zachodnich nadawanych w poniedziałek w południe, nie było dokładnie wiadomo kto faktycznie w tej chwili sprawuje władzę w Laosie.

Agencja Reutersa doniosła, że ksiądz Souvanna Phouma udał się 20 bm. do Luang Prabang, aby przeprowadzić rozmowę z królem Laosu. W drodze do Luang Prabang znajduje się również generał Phoumi Nosavan.

Z innej depeszy Reutersa sygnowanej z Bangkoku wynika, że zamachowcy planują wywarcie nacisku na premiera Souvanna Phouma w celu utworzenia w Laosie nowego

Dokończenie na str. 2

W „Pomocie” radzili odlewnicy staliwa

W „Pomocie” zakończyła się wczoraj V Krajowa Konferencja Odlewników Staliwa. Podczas obrad, w których uczestniczyło ponad 200 delegatów reprezentujących Stowarzyszenie Techniczne Odlewników Polskich, różne wyższe uczelnie, instytuty naukowe itp. — wygłoszono szereg referatów problemowych.

W dyskusji znalazły odbicie wnioski, obejmujące również swą problematyką przed zjazdowe tezy Komitetu Centralnego PZPR. Z dużym zainteresowaniem przyjęto też wystąpienie przedstawicieli odlewników staliwa z Czechosłowacji, NRD i Węgier.

Jak wynika z uchwały, podjętej na zakończenie konferencji, uczestnicy obrad koncentrować będą swoją uwagę w macierzystych zakładach na problemach po-

Perspektywiczny plan gospodarki wodnej

W poniedziałek na posiedzeniu Rady Gospodarki Wodnej omówiono i zatwierdzono projekt perspektywnego planu rozwoju gospodarki wodnej. (PAP)

19 rocznica układu
polsko-radzieckiego

Akademia w Warszawie

W poniedziałek, w przeddzień przypadającej 21 bm. 19 rocznicy podpisania układu o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy między Polską i ZSRR — odbyła się w sali Filharmonii Narodowej w Warszawie uroczysta akademicka, zorganizowana staraniem Ogólnopolskiego i Stołecznego Komitetu Frontu Jedności Narodu.

W prezydium akademii zajęli miejsca członkowie najwyższych władz partyjnych i państwowych: Władysław Gomułka, Józef Cyrankiewicz, Stefan Jędrychowski, Zenon Kliszko, Adam Rapacki, Marian Spychalski, Czesław Wycech, Stanisław Kulczyński, członkowie władz na czołowych organizacjach społecznych i młodzieżowych. I sekretarz KW PZPR — Walenty Tittkow, przewodniczący Prezydium St. RN — Janusz Zarzycki, prezes PAN — Janusz Groszkowski.

W prezydium akademii zasiadł ambasador ZSRR w Polsce — Awierkij Aristow.

Po odegraniu przez orkiestrę hymnów państwowych Polski i ZSRR — uroczystość zabrał przewodniczący ZG TPPR, marszałek Sejmu Czesław Wycech.

Przemówienie wygłosił I sekretarz KC PZPR — Władysław Gomułka.

Do zebranych przemówił także ambasador A. Aristow. PAP

Turcy cypryjscy dzielą skórę na niedźwiedziu

W niedzielę wieczorem w Nikozji zakomunikowano o osiągnięciu porozumienia między rządem cypryjskim a przedstawicielami sił ONZ w sprawie usunięcia stanowisk ogniowych oraz umocnień wznieśliwych przez Cypryjczyków wokół hotelu „Ledra Palace” w Nikozji.

Porozumienie przewiduje neutralizację terenu wokół hotelu na obszarze 3 kilometrów kwadr. W ubiegły piątek doszło do incydentów między Cypryjczykami a żołnierzami wchodzącymi w skład sił ONZ po ustawieniu stanowisk ogniowych niedaleko hotelu.

Rusk o krok od śmierci

Jak podaje Agencja Associated Press z Sajgonu, w sobotę wrzucono tam granat do amerykańskiego autobusu wojskowego w momencie, kiedy sekretarz stanu Rusk o kilkanaście kilometrów dalej rozpoczął rozmowy z przedstawicielami junty południowo-wietnamskiej. Granat zranił lekko dwóch żołnierzy amerykańskich. (PAP)

W związku z misją medycyną Tuomioji, AFP donosi z Nikozji, iż przywódcy wspólnoty tureckiej nadal kategorycznie wypowiadają się za podziałem wyspy, utrzymując, że jest to „jedyny rozwiązanie problemu Cypru”. Codzienny biuletyn informacyjny wspólnoty tureckiej zamieścił w niedzielę, na pierwszej stronie komentarz rozgłosni w Ankarze i oświadczył, że: „decyzja dotycząca podziału została już podjęta...” (PAP)

W dnu konferencji w „Pomocie” nastąpiło otwarcie nowoczesnego laboratorium mikroklimatu. Zadaniem tej placówki będzie prowadzenie badań w zakresie wpływu elementów środowiska pracy jak pyły, gazy, wysokie temperatury itp. stanowiących zagrożenie dla zdrowia pracowników odlewni. Poprzez laboratorium oddziaływać się będzie na polepszenie warunków pracy. (jot)



Rok XX
Wyd. AB

Poznań
włroek, 21. IV. 1964

Cena 50 gr
Nr 94 (6282)

Kodeks Cywilny

Najobszerniejszy akt ustawodawczy wchodzi pod obrady Sejmu

Na porządku dziennym najbliższych obrad plenarnych Sejmu znajdzie się również projekt Kodeksu Cywilnego i przepisów wprowadzających ten kodeks.

Kodeks Cywilny jest najobszerniejszym i najbardziej kompleksowym aktem ustawodawczym, jaki dotychczas znalazł się na forum Ludowego Sejmu. Jest to wielka, kolektywna praca zmierzająca do takiego jednolitego ujęcia Kodeksu Cywilnego, aby znalazły się w nim wszystkie niezbędne rozwiązania prawne, w aspekcie zaistniałych i postępujących przemian w stosunkach społeczno-gospodarczych Polski Ludowej. I tak np. włączono do Kodeksu Cywilnego przepisy o dziedziczeniu gospodarstw rolnych, które w odrębnej u-

stawie uchwalone zostały w czerwcu ub. roku.

Pierwsze czytanie projektu Kodeksu Cywilnego odbyło się w maju ub. r. Następnie projekt znalazł się na warsztacie Komisji Wymiaru Sprawiedliwości, poszczególne zaś części Kodeksu rozpatrzone zostały przez zainteresowane komisje.

Postawie z poszczególnych komisji b. wnikliwie analizowali poszczególne przepisy, dbając jednocześnie o możliwie największą precyzję wszystkich sformułowań.

Uwagi i propozycje poprawek poszczególnych komisji rozpatrzone zostały na 10 posiedzeniach specjalnego zespołu poselskiego, powołanego przez Komisję Wymiaru Sprawiedliwości, na której czele stanął przewodniczący komisji — prof. J. Wasilkowski. Przyjęto ostatecznie 87 poprawek merytorycznych do Kodeksu Cywilnego i kilkanaście poprawek do przepisów wprowadzających, co świadczy o istotnym wkładzie poszczególnych komisji w pracę nad projektem nowego kodeksu.

Np. na wniosek Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów uściślono przepisy dotyczące obrotu między jednostkami gospodarki uspołecznionej oraz ochrony własności społecznej przed groźbą jej szkoda.

Na wniosek Komisji Budownictwa i Gospodarki Komunalnej wprowadzono szereg poprawek do działu dotyczącego najmu lokali mieszkalnych i użytkowych; poprawki te mają na celu bardziej precyzyjne określenie obowiązku najemcy i w najmującego, szczególnie w zakresie napraw i remontów lokali.

Ponowne zaostrzenie swobód w Syrii

Jak donoszą z Damaszku, sytuacja w syryjskim mieście Hama, gdzie w ostatnich dniach doszło do rozruchów antyrządowych, jest nadal napięta. Do miasta przybyły dodatkowe oddziały wojska i ponownie wprowadzona została godzina policyjna.

Jak píše dziennik syryjski „As-Saura” premier i gubernator wojskowy Syrii Amin Hafiz w opublikowanym w niedzielę oświadczeniu stwierdził, iż na prośbę mieszkańców Hamy w ubiegły czwartek zniesiono godzinę policyjną i wycofano wojska. Jednakże władze zmuszone były wobec ponownienia się zamieszek podjąć ponownie nadzwyczajne kroki.

Zdaniem Hafiza wydarzenia w Hamie, tak samo jak i niedawna napaść na posterunek policji w Aleppo, były inspirowane przez „pe- wne koła cieszące się poparciem nie tylko wewnątrz Syrii, lecz i poza jej granicami”.

Dziennik „As-Saura” publikuje również nadzwyczajne zarządzenia Hafiza o niezwłocznym oddaniu pod sąd wojskowy osób oskarżonych o udział w akcjach przeciwko oficjalnym przedstawicielom władz. Zapowiedział on, iż grożą im surowe kary aż do kary śmierci włącznie. PAP

Rozpoczęły się rozmowy polsko-szwedzkie

W poniedziałek 20 bm. minister spraw zagranicznych Szwecji — Torsten Nilsson przyjął wizytę ministrowi spraw zagranicznych PRL — Adamowi Rapackiemu.

W godzinach przedpołudniowych rozpoczęły się w Ministerstwie Spraw Zagranicznych rozmowy polsko-szwedzkie. (PAP)

Te i inne poprawki uwzględnione przez Komisję Wymiaru Sprawiedliwości obejmują ok. 50 stron maszynopisu.

Projekt Kodeksu Cywilnego wejdzie obecnie pod obrady plenarne posiedzenia Sejmu. Po przyjęciu przez Sejm będzie on służył przez wiele lat regulowaniu spraw najbardziej powszechnych. (PAP)

Konferencja prasowa Johnsona

Prezydent Johnson zdementował w sobotę na konferencji prasowej doniesienie, jakoby zamierzał oznajmić w najbliższych dniach, iż USA zmniejszają o 45 proc. produkcję materiałów rozszczepialnych na użytek wojskowy.

Dziennikarze zapytali prezydenta, co sądzi o doniesieniach prasowych z Sajgonu, iż w Wietnamie Południowym szykuje się nowy przewrót i że sekretarzowi stanu Ruskowi, który tam obecnie przebywa, może grozić niebezpieczeństwo. Prezydent odparł, że wiele doniesień z Sajgonu okazało się nieprawdziwymi, co się zaś dotyczy sekretarza stanu, to jest on człowiekiem ostrożnym i „bez wątplenia potrafi uważać na siebie”. PAP

Wspólny cel i wspólna droga

Wspólna celów, jednościeżność działań z których zrodził się przed 19 laty Układ o Przyjaźni, Pomocy Wzajemnej i Współpracy Między Polską i Związkiem Radzieckim stanowią fundament opublikowanego przed kilku dniami polsko-radzieckiego wspólnego oświadczenia, podpisanego przez premiera Chrząstowskiego, Wł. Gomułkę i premiera Cyrankiewicza podczas wizyty przyjaźni polskiej delegacji partyjno-rządowej w Moskwie.

Wartość każdego układu sprawdza się nie na podstawie słów, lecz w życiu, na gruncie praktyki jego działania. Dwadzieścia lat socjalistycznego budownictwa w naszym kraju, ugruntowanie — szczególnie po XX i XXII Zjazdach KPZR — prawdziwie przyjaźni, równoprawnych stosunków współpracy — stało się nie tylko potwierdzeniem słusności i znaczenia kwietniowego układu, ale nadało mu sens historyczny, przetrwał w dziejach Polski i w stosunkach polsko-radzieckich. W awansie politycznym i ekonomicznym Polski Ludowej, w umacnianiu systemu socjalistycznego w całej Europie wschodniej — układ polsko-radziecki odegrał doniosłą rolę.

Układ z kwietnia 1945 r. był zawarty na 20 lat. Jest naturalne, że i Polska i Związek Radziecki pragną by nasz sojusz, przyjaźń, współpraca nadal były ujęte w formy układu. I właśnie ze wspólnego oświadczenia wynika, że obie strony postanowiły „począć przygotowania do przedłużenia układu na okres dalszych 20 lat, przy dokonaniu nieodwrotnych zmian”.

To zrozumiałe: zmiany dyktuje nie tylko fakt, że kwietniowy układ zawarty był podczas wojny, ale przede wszystkim dyktuje go ogromne przemiany dwudziestolecia — dorobek rozwoju

Dokończenie na str. 2

Wspólny cel i wspólna droga

Dokończenie ze str. 1

stosunków polsko-radzieckich, ostateczne utrwalenie granicy polsko-niemieckiej na Odrze i Nysie, powstanie NRD, rozwój współpracy w ramach RWPG, utworzenie międzyrządowej polsko-radzieckiej komisji współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej.

Trzy wielkie cele przyświecają polityce zagranicznej obu naszych państw: zagwarantowanie bezpieczeństwa naszych narodów; zachowanie pokoju i wcielenie w życie zasad pokojowego współistnienia między narodami; umocnienie światowego systemu socjalistycznego. Współne oświadczenie stwierdza, że konieczna jest „dalsza uporczywa walka z wciąż jeszcze wpływowymi siłami zimnej wojny” i koncentruje uwagę na problemie niemieckim, szczególnie istotnym dla Polski jak i dla pokoju światowego. Celowość przedłożenia polsko-radzieckiego układu — jak m. in. stwierdza oświadczenie — „uzasadnia odrodzenie imperializmu zachodnoniemieckiego i jego odwrotna polityka”. Dotychczas układ gwarantował — i nadal będzie gwarantował — nasze bezpieczeństwo, nienaruszalność naszych granic. Potęgą militarną Związku Radzieckiego, wszystkich krajów Układu Warszawskiego, będzie nadal również i nasza tarcza.

Przeprowadzone podczas moskiewskiej wizyty rozmowy międzypartyjne dowiodły, że między PZPR i KPZR panuje zgodność stanowisk w zagadnieniach polityki międzynarodowej państw socjalistycznych i w zagadnieniach międzynarodowego ruchu robotniczego. Obie partie, uznając obecne postępowanie kierownictwa KP Chin za „skrajnie szkodliwe i niebezpieczne” stwierdzają w oświadczeniu, że „nieugięcie i konsekwentnie walczą a będą nadal wytrwale walczyły o jedność socjalistycznego obozu i całego międzynarodowego ruchu komunistycznego i robotniczego... Jedność i zwartość są jednym z podstawowych źródeł naszej siły i naszego wpływu w całym świecie. Wspólnym nakazem i obowiązkiem krajów socjalistycznych i partii komunistycznych jest wszechstronne umacnianie tej jedności we wszystkich dziedzinach”.

K. ZAREWICZ

Walter Ulbricht przyjął nowego ambasadora ChRL

W poniedziałek przewodniczący Rady Państwa NRD W. Ulbricht, przyjął nowo mianowanego ambasadora, ChRL, w NRD, Czang Hai-fenga, który wręczył mu listy uwierzytelniające. (PAP)

„Operacja Laos” — przykład typowy

Wojskowe zamachy stanu stały się swojego rodzaju „instytucją polityczną” w ostatnich miesiącach. Każdy odruch samodzielności, każda próba przeprowadzenia reform, każda próba zachowania neutralności w podzielnym świecie — napotyka na zorganizowany opór reakcyjnych elementów.

Niedawno przykładu takiego zorganizowanego i skutecznego oporu dostarczyła Brazylia. Dzisiaj — mamy nowy jego dowód na innym kontynencie — w Laosie. Rząd księcia Souvanna Phouma, który próbował — na wewnątrz sprawować władzę w oparciu o wszystkie siły narodu, a więc i o lewicę, a na zewnątrz reprezentował politykę neutralności i antyimperializmu, został obalony przez prawicowy pucz wojskowy.

Laos od szeregu lat jest jak gdyby modelem, na którym można z niezwykłą precyzją odnaleźć linie sprzecznych interesów, dzielących dzisiaj wielkie mocarstwa. Neutralność Laosu od dawna sprzeciwiała się Stany Zjednoczone, które chciały, po wyjściu francuskich kolonizatorów z dawnych Indochin, przejąć wpływy polityczne i ekonomiczne w tym rejonie świata. Kiedy jednak podsykana przez amerykański wywiad — CIA rebelia załamała się — w 1962 roku USA zgodziły się na postanowienia Konferencji Genewskiej i złożyły swój podpis pod układem gwarantującym neutralność Laosu.

Wiele już postanowień w historii pozostało jedynie na papierze. Podobnie z tym dokumentem. Wprawdzie dzisiaj, kiedy obalono legalny rząd Laosu, oficjalne czynniki amerykańskie odwołują się do jakiegokolwiek w tym udziału — fakty zdają się świadczyć o czymś wręcz przeciwnym.

Oficjalnie popierając rząd Souvanna Phouma — Waszyngton nieoficjalnie, ale za to skutecznie, popierał opozycję w Laosie. Reprezentując ją książę Boun Oum i generał

Kłopoty z białkiem

Obiad z... oceanu

„Przez śledzia do szynki” — w taki slogan można by ująć kierunek zainteresowań kół gospodarczych, poszukujących sposobów zwiększenia hodowli, a przez to produkcji mięsa. Oczywiście nie chodzi tylko o szynkę, lecz o mięso w ogóle. Tak, jak nie chodzi o samego śledzia, tylko o zwiększenie produkcji mączki rybnej, cennego dodatku do paszy zwierząt hodowlanych.

Mączkę tę wyrabia się z odpadów, pozostających po przeobrażeniu ryby (patroszenie, odgławianie, filetowanie itp.) i z „przyłówów” tj. ryby rynkowo mało wartościowej. Jest to produkt o dużej zawartości białka. (do 64 proc.), soli mineralnych i witamin, 3,5 raza tańszy i 17-krotnie wydajniejszy od zbóż. Łatwiejszy w produkcji, ale mniej wydajny i mniej dogodny w manipulacji jest tzw. siloryb, półpłynna masa ze zmieszanych odpadów rybnych z dodatkiem środków konserwujących.

Żyżycie mączki rybnej (licząc razem z „przerachowanym na mączkę” silorybem) dochodzi u nas do 25 tys. ton rocznie. Wobec małej produkcji krajowej (do 8 tys. ton) znaczna część dostaw trzeba pokrywać z importu.

Perspektywy rybołówstwa, zarówno pod kątem wzrostu potencjału morskiego jak i zaplecza lądowego, rysują pewne możliwości zwiększenia produkcji mączki, jednak nie w takim tempie, jakie odpowiadałoby spodziewanemu wzrostowi zapotrzebowania rolnictwa na ten produkt. Określa się je na 150 tys. ton rocznie pod koniec najbliższej pięcioletki, na 200 tys. w następnej i na 260 tys. w 1980 r. Możliwości pokrycia tego zapotrzebowania przez nasze rybołówstwo mają wzrastać nieco szybko, choć w tempie niewystarczającym, mianowicie z dzisiejszego 10-procentowego

pokrycia dojść do 24 proc. w 1970 r., po następnych 5 latach do 29 proc. i w 1980 r. osiągnąć 38 proc. Za import, jak się szacuje, trzeba będzie wtedy zapłacić 23 mln. dolarów. A rozwijając rybołówstwo w takim tempie, osiągnięłoby się pełne zaspokojenie hodowli chyba za jakieś 30 lat. Mimo świadomości, że „tak krótkie kraje, jak materii staje” — takie perspektywy nie budzą entuzjazmu wśród rzeczników zarówno hodowli, jak i rybołówstwa, jak i — podobno — finansistów.

Propozycje zwiększania produkcji mączki rybnej dotyczą oczywiście dwóch zagadnień, mianowicie surowca i urządzeń. Kwestia surowca sprowadza się do postulatów przyspieszenia tempa rozbudowy floty rybackiej i dostosowania jej do wydajniejszego operowania, w części na Bałtyku i bliższych łowiiskach pozabaltyckich, w części zaś na nowych łowiiskach oceanicznych. Sugestie te zmierzają do nastawiania rybołówstwa nie tylko na połów ryby konsumpcyjnej, ale i na specjalne „mączkowe” połowy ryb i innych „frutti di mare” („owoców morza”), nie wyłączając rybiego chwastu.

Natomiast przyspieszenie rozwoju potencjału przetwórczego miałyby nastąpić zarówno przez inwestycje „w ląd”, jak i w „morze”. Na lądzie chodzi o rozbudowę istniejących i budowę nowych przetwórczości oraz o uruchomienie krajowej produkcji maszyn i urządzeń dla takich przetwórczości (antyimport, później ewtl. i eksport). Inwestycje „w morze” polegałyby na tym, że większość nowych statków rybackich posiadałaby urządzenia, umożliwiające nie tylko racjonalne połowy, ale i przerobu zdobycy, jeszcze na łowisku, zarówno na towar konsumpcyjny, jak i właśnie na mączkę. Pewna ilość statków chłodziłby pełnią rolę „tramwajów” stale przewożących gotowe produkty do kraju. Myśli się też o tworzeniu lądowych baz przetwórczych w pobliżu łowiisk oceanicznych.

Uwzględnienie tych propozycji pozwoliłoby przekroczyć przewidywaną na 1970 r. sumę 400 tys. ton rocznego połowu (teraz łączy się 180—210 tys. ton rocznie), zmniejszyć rynkowy deficyt mięsa zwierząt ciepłokrwistych przez wzrost

dostaw ryby konsumpcyjnej, a także, obok pomocy hodowli, zmniejszyć dewizowe wydatki na import mączki rybnej.

Propozycje te w dużej mierze sprowadzają się do postulatów, by nasze budownictwo okrętowe, które należy do przodujących w świecie w budowie statków rybackich, ograniczyło eksport — na rzecz rybołówstwa krajowego. Ponieważ w grę wchodzi dewiza, proponuje się, aby armatorzy krajowi nabywali te statki także za dewizy, tyle że płatne w ratach przez kilka lat. Dewizy te rybołówstwo ma nadziewać uzyskać ze sprzedaży części zwiększonych połowów oceanicznych.

Badania tych propozycji, któreś tu przedstawili w grubym uproszczeniu, trwają. Nie padło jeszcze ostateczne „nie”, ani ostateczne „tak”. Dyskusja, jak wiele innych dyskusji nad zjazdowymi tematami, toczy się dalej. Bardzo możliwe, że wpłynęła na ścisłejsze skonkretyzowanie odnośnej tezy — w interesie i rolnictwa i rybołówstwa, czyli ostatecznie w interesie konsumenta.

BOLESŁAW RAJKOWSKI

Zamach w Laosie

Dokończenie ze str. 1

zrządu, złożonego z przedstawicieli prawicy i neutralistów.

Wiadomość o prawicowym zamachu stanu w Vientiane, wywołała w Delhi poważne zaniepokojenie. Jak pisze „Indian Express” (z 20 bm.), tutejsze koła oficjalne uważają zamach za wydarzenie godne pożałowania z uwagi na dalsze komplikacje, do jakich może on doprowadzić. India przeciwna jest wszystkiemu co groziłoby wznowieniem walki w Laosie.

Rząd francuski nie zamierza pozostać bezczynny wobec wydarzeń w Laosie, które śledzone są w Paryżu z dużą uwagą — donosi komentator Agencji France Presse, powołując się na opinie kół kompetentnych. Rząd francuski uważa, że należy przywrócić władzę Rządowi Jedności Narodowej, na którego czele stoi książę Souvanna Phouma. Zajmując to stanowisko rząd francuski opiera się na Układach Zuryskich i Konferencji Genewskiej z 1962 roku.

W niedzielę po południu brytyjskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych ogłosiło komunikat stwierdzający, że rząd W. Brytanii jest zaniepokojony rozwojem wydarzeń w Laosie.

W drugim komunikacie ogłoszonym na ten temat, rząd W. Brytanii stwierdza: „od chwili zawarcia w 1962 r. Genewskich Układów w sprawie Laosu, rząd brytyjski popierał stale laotański Rząd Jedności Narodowej z księciem Souvanna Phouma na czele. Dlatego też rząd W. Brytanii dowiedział się z rozczarowaniem o zerwaniu rozmów przywódców trzech ugrupowań laotańskich w Dolinie Amfor.

Przemówienie Defferre'a

W przemówieniu wygłoszonym w niedzielę w Chartres, kandydat SFIO na stanowisko prezydenta, Gaston Defferre odpowiedział na transmitowane w czwartek przez rozgłoszenie radiowe i telewizyjne oświadczenie generała de Gaulle'a.

Omawiając sytuację ekonomiczną Defferre twierdził w przeciwieństwie do szefa państwa, że symptomy na przyszłość są niepokojące. Ceny idą w górę mimo „planu stabilizacji gospodarczej” zagrożona jest realizacja pięcioletniego planu ekonomicznego. Niemiecka Republika Federalna zdobywa coraz silniejszą pozycję we Francji dzięki swym inwestycjom. (PAP)

RWPG podsumuje 15-letnią działalność

W poniedziałek udał się do Moskwy wiceprezes Rady Ministrów, Piotr Jaroszewicz, aby — jako stały przedstawiciel rządu polskiego w RWPG — wziąć udział w kolejnym XII posiedzeniu Komitetu Wykonawczego Rady.

W pracach tego posiedzenia wezmą także udział ministrowie rolnictwa — Mieczysław Jagielski i komunikacji — Piotr Lewiński.

Bezpośrednio przed odlotem do Moskwy wicepremier P. Jaroszewicz oświadczył przedstawicielowi PAP:

— Posiedzenie Komitetu Wykonawczego, na które udajemy się, będzie odmienne od poprzednich. Zbiega się ono bowiem z 15 rocznicą powstania RWPG. Chcielibyśmy z tej okazji podsumować osiągnięte wyniki.

Są one niemałe. Proces integracji krajów socjalistycznych w ciągu tych 15 lat posunął się bardzo naprzód, chociaż nie jesteśmy zadowoleni z jego tempa ani zakresu. Rzecz naturalna — zastanawiać się będziemy nad tym, jakimi metodami, przy użyciu jakich środków racjonalnie, szybciej posuwać naprzód socjalistyczny podział pracy i naszej socjalistycznej ekonomicznej integracji.

Rozumiemy, że zadanie to nie jest łatwe. Działamy bowiem w warunkach, które wymagają, aby podejmowane decyzje zaspokajały interesy każdego kraju i zapewniały rozwój każdego z nich. (PAP)

19 lat temu wyzwolono obóz w Ravensbrueck

Z okazji 19 rocznicy wyzwolenia hitlerowskiego obozu koncentracyjnego w Ravensbrueck, na terenie b. obozu odbyła się w niedzielę uroczystość uczczenia pamięci zamordowanych tu przez hitlerowców 92 tys. kobiet i dzieci z różnych krajów.

W uroczystości udział wzięło kilkadziesiąt tysięcy mieszkańców NRD oraz delegacje z 15 krajów Europy. (PAP)

kazji podsumować osiągnięte wyniki.

Są one niemałe. Proces integracji krajów socjalistycznych w ciągu tych 15 lat posunął się bardzo naprzód, chociaż nie jesteśmy zadowoleni z jego tempa ani zakresu. Rzecz naturalna — zastanawiać się będziemy nad tym, jakimi metodami, przy użyciu jakich środków racjonalnie, szybciej posuwać naprzód socjalistyczny podział pracy i naszej socjalistycznej ekonomicznej integracji.

Rozumiemy, że zadanie to nie jest łatwe. Działamy bowiem w warunkach, które wymagają, aby podejmowane decyzje zaspokajały interesy każdego kraju i zapewniały rozwój każdego z nich. (PAP)

Konferencja zachodnoniemieckich ambasadorów

W poniedziałek przed południem rozpoczęła się w Bonn pod przewodnictwem ministra spraw zagranicznych, Schroedera, trzydniowa konferencja ambasadorów NRF w Waszyngtonie, Paryżu, Londynie, Moskwie, Rzymie, Delhi, Tokio i Kairze oraz obserwatorów zachodnoniemieckich przy ONZ i przedstawicieli w NATO.

Konferencja poświęcona jest omówieniu polityki zachodnoniemieckiej w ramach sojuszu Wschód — Zachód oraz innym politycznym i gospodarczym problemom.

PAP

Penetracja?

Chilijski dziennik „Ultima Hora” pisze, że w ostatnim czasie do Chile przyjeżdża wiele amerykańskich misji wojskowych oraz wszelkiego rodzaju innych delegacji USA, M. in. 18 bm. przybył do tego kraju amerykański kontradmirał George Waldes.

Dziennik sądzi, że celem wizyt różnych amerykańskich misji i delegacji w Chile jest niedopuszczenie do zwycięstwa sił lewicowych w tym kraju w nadchodzących wyborach.

PAP

Komunikat MO

Kto go zna?

W dniu 29. 5. 1962 r. na terenie m. Bydgoszczy zostały znalezione zwłoki NN mężczyzny, które dotychczas nie zostały rozpoznane.

Rysopis denata: wiek ok. 35 l., wzrost 168 cm, włosy blond, postać wysmukła, twarz owalna — piegawata, czoło niskie — pochyle, oczy niebieskie, nos średni — szeroki — prosty, uszy średnie — przylegające — trójkątne, uszeczka



nie: górna szczeka sztuczna, w dolnej liczne braki.

Opis ubioru: marynarka jednorzędowa w paski czerwono-niebieskie zapinana na trzy guziki, spodnie długie z tego samego materiału co marynarka.

Ktokolwiek z czytelników rozpoznaje osobę z zamieszczonych zdjęć i rysopisu, proszony jest o powiadomienie KW MO Bydgoszcz ul. Powstańców Wlkp. nr 7 pokój 263, lub najbliższą jednostkę MO.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Janusz Marciszewski.

Niedziela sportowa w Wielkopolsce

Wioslarstwo. W regatach długodystansowych rozegranych na Warcie na dystansach od 1500—6000 m. w ogólnej punktacji zwyciężył KW 04 — 43 pkt. przed AZS — 34 pkt., Trytonem — 17 pkt. i Polonia — 15 pkt.

Boks. O mistrzostwo ligi okręgowej. Budowlani I — Olimpia II 14:6. O Puchar GKFFIT — Poznań — Gdańsk 12:8.

Kolarstwo. W eliminacyjnych zawodach do Międzynarodowego „Małego Wyścigu Pokoju” dla kolarzy roczników 1946—48, na 15 i 35 km zwyciężył Ciesielski Chrobry Gniezno przed Czechowskim i Chojackim z Lecha.

Kajaki. 500 m. jednynki seniorów 1. Piszcz — Warta; dwójki seniorów 1. Piszcz i Jankowiak — Warta. 500 m. juniorsów Brązkowski Stomil; 500 m. jednynki seniorek 1. M. Kulczak — Poznań; dwójka kombinowana: 1. Marchlik Surma i Kulczak — Poznań.

Siatkówka. O mistrzostwo ligi wojewódzkiej. Skra Wolsztyn — AZS Poznań 3:1.

Pływanie. Mecz Warta Poznań — Orzeł Łódź 93:83. Kłemiński z Warty uzyskał na 100 m. styl. grzbietowym czas 1:07,1 min.

w kraju

Gimnastyka. Indywidualne mistrzostwa Polski. W klasie II juniorów zwyciężył Wojtowicz (Szczecin) przed Łoszczem z Lecha Poznań.

Żużel. O Puchar PZMot. Czwórka mecz we Wrocławiu wygrał Górnik Rybnik — 48 pkt. przed Spartą Wrocław — 19 pkt. Stała Rzeszów — 17 pkt. i Unia Leszno — 12 pkt.

Pływanie. W trójmeczu o drugie mistrzostwo Polski Czarni Wrocław przegrali z Olimpią Poznań 71:73 i z Polonią Bytom 66:78. W trzecim spotkaniu Olimpia pokonała Polonię 76:68. Czarni spadli z klasy wydzielenie. Ossig Olimpia wygrał 400 m. st. dow. — 4:49,2 min. Neptun i Arkonia weszły do klasy wydzielenie.

Kolarstwo. Kryterium rozegrane na trasie zamkniętej w Radzionkowice na dystansie 70 km. wygrał St. Gazda przed J. Gawliczkim.

Tenis stołowy. Półfinał o wejście do I ligi wygrali reprezentanci Nowej Huty, którzy pokonali Siemianowiczankę, Broń Radom, Lubliniankę, LKS i Stal Mielec.

Boks. Międzyokręgowy mecz wygrał Śląsk zwyciężając Łódź 12:8.

Skoki do wody. W klasyfikacji drużynowej w klasie I mistrzowskiej zwyciężył MKS Pałac Kultury W-wa przed Legią W-wa, a w klasie II — MKS Pałac przed Górnikiem Zabrze.

i na świecie

Szermierka. W międzynarodowych mistrzostwach szermierczych NRF, rozegranych w Bonn trzy pierwsze miejsca we florecie zajęli Polacy. Zwyciężył Skrudlik przed Wodą i Różykiem. W turnieju walczyło 80 zawodników.

Kolarstwo. Czwartą etap wyścigu kolarskiego Dookoła Maroka na dystansie 90 km. wygrał Lecheb (Maroko) przed Polakiem Zadornym.

Wyniki Wyniki Wyniki

PIŁKA NOŻNA I LIGA

Gwardia — Polonia	2:0
Pogoń — Odra	1:0
Szombierki — Arkonia	1:1
Zagłębie — Górnik Z.	0:2
LKS — Stal Rz.	1:0
Ruch — Legia	4:0
Unia — Wisła	1:0

W tabeli rozgrywek prowadzi Górnik z 27 pkt. przed Legią 25 pkt. Ostatnie dwa miejsca zajmują: Arkonia i Wisła po 11 pkt.

II LIGA

Garbarnia — Rapid	3:1
Lech — Zawisza	0:0
Lechia — Górnik	2:0
Polonia — Wawel	1:0
Raków — Piast	4:0
Stal — Lublinianka	1:1
Start Łódź — Karpaty	1:0
Śląsk — Cracovia	2:0

Na czele tabeli znajduje się nadal Śląsk z 31 pkt. przed Zawiszą i Startem po 26 pkt. Lech z 13 pkt. zajmuje przedostatnie miejsce przed Wawelem (7 pkt.). Kolejny wyprowadza w tabeli Piast który ma 15 pkt.

POZNANSKA LIGA WOJEWODZKA

Energetyk — Grunwald	1:2
Olimpia K. — Zjednoczeni	5:3
Olimpia P. — Sparta Sz.	5:0
Polonia L. — KKS Kepno	0:3
Sparta Ob. — Włókniarz	1:1
Polonia P. — Górnik	1:1
Calisia — Warta	0:2

1. Warta	20 35 68:9
2. Olimpia	20 32 59:11
3. Grunwald	21 25 37:34
4. Lech II	20 22 39:29
5. KKS Kepno	20 22 38:36
6. Polonia P.	20 21 36:33
7. Włókniarz	20 20 40:38
8. Zjednoczeni	21 19 29:42
9. Olimpia K.	21 18 31:41
10. Górnik	21 17 31:38

Brawa dla koszykarzy

Kibice koszykówki z naszego miasta i innych rejonów kraju mieli w piątek nie lada gratkę: sprawozdanie telewizyjne z meczu koszykarzy pomiędzy reprezentacjami USA i Polski. Amerykanie odbywają pewnego rodzaju rekonesans po Europie przed zbliżającymi się Igrzyskami Olimpijskimi.

W Polsce rozegrali dwa mecze — jeden w Łodzi a drugi w Warszawie. Spotkanie łódzkie transmitowane przez TV zakończyło się naszym ogromnym sukcesem. Wygraliśmy różnicą 9 punktów. Rewanż rozegrany następnego dnia w Warszawie przyniósł zwycięstwo drużynie USA różnicą 6 punktów. Bilans dla nas dodatni. Sukcesy koszykarzy w meczach z USA będą niewątpliwie atutami dużej wagi przy układaniu listy dyscyplin sportowych które reprezentować nas będą w Tokio. W zasadzie koszykarze wypełnili już normę wyznaczoną im przez PKOl (czwarte miejsce na Mistrzostwach Europy we Wrocławiu — zajęli drugie) ale w ostatnim czasie ich udział w Igrzyskach był pod znakiem zapytania. Teraz przybył im nowy, poważny argument. Trudno w

III Spartakiada Wielkopolski

W zawodach zapasniczych III Spartakiady Wielkopolski w stylu klasycznym startowało 74 zawodników. Po wyrównanych pojedynkach seniorów, zwyciężyła dzielnica Poznań — Grunwald reprezentowana przez Energetyka, uzyskując 51 pkt. Dalsze miejsca zajęli: Poznań-Wilda (zawodnicy Warty i Lecha) — 35,5 pkt., powiat Poznań (LZS Wiry i Unia Śwarszczak), Poznań-Stare Miasto (Poznań) — 25,5 pkt. i Krotoszyna (LZS Sulmierzycy) — 15 pkt. Indywidualni zwycięzcy w wagach od muszej do ciężkiej: R. Miecznik (Grunwald), Napierała (Stare Miasto), Radziński (Wilda), Dutkiewicz (Grunwald), Antkowiak (pow. Poznań), Czubyński (Wilda), Włodarczyk (pow. Poznań), Pluta (pow. Poznań).

W łącznej punktacji zawodów zapasniczych, w stylu wolnym i klasycznym, pierwsze miejsce zajęli reprezentanci Krotoszyna przed Grunwaldem.

Zawody gimnastyczne szkół podstawowych dzielnic Poznań Jeżyce w ramach III Dzielnicowej Spartakiady przyniosły następujące wyniki: dziewczęta — indywidualnie 1. Irena Grigian, Krystyna Polcy i Teresa Bombala, a w konkurencji chłopców — Andrzej Witkowiak przed Jerzym Matuśkiewiczem i Waldemarem Mikolajewskim — wszyscy ze szkoły nr 71. Zespołowo dziewczęta: 1. Szkoła nr 71 przed szkołą nr 8 i 23; w konkurencji chłopców: 1. Szkoła nr 71 przed szkołą nr 70 i 23. (X)

Wyniki Wyniki Wyniki

PIŁKA NOŻNA I LIGA

Gwardia — Polonia	2:0
Pogoń — Odra	1:0
Szombierki — Arkonia	1:1
Zagłębie — Górnik Z.	0:2
LKS — Stal Rz.	1:0
Ruch — Legia	4:0
Unia — Wisła	1:0

W tabeli rozgrywek prowadzi Górnik z 27 pkt. przed Legią 25 pkt. Ostatnie dwa miejsca zajmują: Arkonia i Wisła po 11 pkt.

II LIGA

Garbarnia — Rapid	3:1
Lech — Zawisza	0:0
Lechia — Górnik	2:0
Polonia — Wawel	1:0
Raków — Piast	4:0
Stal — Lublinianka	1:1
Start Łódź — Karpaty	1:0
Śląsk — Cracovia	2:0

Na czele tabeli znajduje się nadal Śląsk z 31 pkt. przed Zawiszą i Startem po 26 pkt. Lech z 13 pkt. zajmuje przedostatnie miejsce przed Wawelem (7 pkt.). Kolejny wyprowadza w tabeli Piast który ma 15 pkt.

POZNANSKA LIGA WOJEWODZKA

Energetyk — Grunwald	1:2
Olimpia K. — Zjednoczeni	5:3
Olimpia P. — Sparta Sz.	5:0
Polonia L. — KKS Kepno	0:3
Sparta Ob. — Włókniarz	1:1
Polonia P. — Górnik	1:1
Calisia — Warta	0:2

1. Warta	20 35 68:9
2. Olimpia	20 32 59:11
3. Grunwald	21 25 37:34
4. Lech II	20 22 39:29
5. KKS Kepno	20 22 38:36
6. Polonia P.	20 21 36:33
7. Włókniarz	20 20 40:38
8. Zjednoczeni	21 19 29:42
9. Olimpia K.	21 18 31:41
10. Górnik	21 17 31:38

tej chwili snuć jakiegokolwiek horoskopy na temat Olimpiady ale wydaje się, że Polska ma zupełnie realne szanse na finał a przy dobrym losowaniu eliminacji i pewnej dozie szczęścia mogą pokusić się o zdobycie brązowego medalu.

Sukcesy może mniejszej wagi ale za to bardzo cieszące nas poznaniaków stały się udziałem sekcji koszykówki poznańskiego AZS-u. Ten klub jako jeden z nielicznych w Polsce będzie w przyszłym sezonie reprezentowany zarówno w ekstraklasie męskiej jak i żeńskiej. Tydzień temu koszykarze AZS-u zajęli II miejsce w turnieju finałowym o wejście do I ligi w Toruniu, zaś koszykarki uplasowały się na I miejsce w podobnym turnieju jaki odbył się w ostatni piątek, sobotę i niedzielę w Kielcach. Serdecznie gratulujemy awansu obu zespołom a przede wszystkim trenerom mgr. S. Szafarkiewiczowi — (koszykarze) i mgr. B. Wiśniewskiemu (koszykarki).

Tak więc w chwili obecnej Poznań reprezentowany będzie w przyszłym sezonie koszykówki aż przez 5 zespołów I-ligowych. — 3 żeńskie i 2 męskie. Z miast polskich tylko Warszawa może poszczycić się lepszymi wynikami. (st)

W sportowym obiektywie



10 tysięcy widzów przylądło się spoikaniu Lecha z bydgoską Zawiszą. Walka o piłkę była zacięta ale zakończyła się bezbramkowo.



Jedną z lepiej pracujących jest komisja Turystyki Kolarskiej POZKol, która regularnie organizuje atrakcyjne wycieczki rowerowe dla młodzieży. Chętnych jest coraz więcej.



Mistrz Polski w hokeju na trawie, drużyna Warty po sobotniej porażce z Siemianowiczanką pokonała w niedzielę jednostkę Zagłębia (na zdjęciu) 3:0.



Turyści motorowi PITK otworzyli w niedzielę tegoroczny sezon. Na pierwszą wiosenną przejażdżkę wyruszyli z Placu Wielkopolskiego około 180 motocykli i 30 samochodów. (d) Fot. (4) — K. Przychodźki

AUTOMOBILKLUB WIELKOPOLSKI
organizuje
KURSY KORESPONDENCYJNE
DLA KIEROWCÓW KATEGORII I i II.
Kurs trwa od 4—6 tygodni w zależności od zaawansowania.
Otwarcie kursów w każdą niedzielę.
Mogą być przyjęci kierowcy ciągnikowi posiadający trzyletnią praktykę zawodową. Zgłoszenia osobiste lub pisemne w sekretariacie kursów w Poznaniu, przy ul. Mielżyńskiego 16 — codziennie od godziny 8—15, telefon 434-73.
K2085

Pracownicy poszukiwani

RUTYNOWANA KUCHARKĘ oraz **POMOC KUCHENNA** na kolonie letnie na miesiąc lipiec zaangażują natychmiast **POZNAŃSKIE ZAKŁADY GRAFICZNE**, ulica Inżynierska 10. K2332

KROJCZYNIĘ i **KRAWCOWE** z uprawnieniami do szycia odzieży młodzieżowej w Zakładzie Usługowym zatrudni zaraz i zgłoszenia przyjmuje: **SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW „POMOC SZKOLNA”** W POZNANIU, ul. Palacza 142 (od ul. Grunwaldzkiej). K2272

Praca
Przyjmę ucznia warsztat ślusarski, Woźna 18. 19523g
Ogrodnik z utrzymaniem potrzebny zaraz. B. Kaczmarek, Luboń 1, ul. Dworcowa 17. 20117g
Pomoc domowa z mieszkaniem potrzebna zaraz. Zgłoszenia: ul. Wrocławska 7, II piętro, od godz. 16—18. 20113g
Pomoc domowa dochoząca lub na stałe chętne z prowincji na dobrych warunkach przyjmie Sieczkowska, Żeromskiego 6 B m. 10, po godzinie 17. 19477g
Ucznia ślusarskiego przyjmę zaraz. Strojny, ulica Doleńska 20 (Zegze). 19490g

Nauka
Zaoferuję (korespondencyjnie) kursy księgowości organizuje Oddział Poznański Stowarzyszenia Księgowych. Informacje: Poznań 4, skrytka pocztowa 1111. K1920
Korespondencyjne lekcje języków obcych. Informacje: Warszawa 1, skr. 68. K2233
Zakład Doskonalenia Zawodowego w Poznaniu, ul. Kościuszki 57, organizuje stałe kursy kierowców samochodów — motocyklowe. Otwarcie nowego kursu nastąpi w dn. 23 kwietnia 1964 r., o godzinie 17 w gmachu Zakładu. Informacje, codziennie od godz. 8—20. K2312

Kupno
Cegły z rozbiórki kupię. Zgłoszenia również z prowincji: Poznań, telefon 97-56 lub Poznań 1 skrytka 280. 20458g
Kupię saksofon tenor. Proszę podać markę, cenę. Piotr Kasprzyk, Oborniki Poznańskie, Nowa 2. 6438p

Sprzedaż
Wózek dziecięcy głęboki, biały sprzedam. Kossaka 2 m. 5a. 19999g
Siatki ocynkowane, bramy, furtki, kompletne ogrodzenia poleca „Parkan”, Grunwaldzka 24. 18674g
Wózki dziecięce, wielki wybór oraz materace — wszelkie rozmiary poleca Brzozowska — Poznań, Czerwonej Armii 10. 19049g
Siatki parkanowe na klatki i sita polecam. Czerwonej Armii 23. 18874g

Wózek głęboki nowoczesny (w dobrym stanie) sprzedam, cena 1.000 zł. Poznań, Nad Wierzbakiem 1 m. 2, od godz. 16. 6718p
Wózek dziecięcy, głęboki, biały sprzedam. Wawrzyniaka 29 m. 3 — 2 × dwunożnik, 16—18. 19424g

Sprzedaż
Sprzedam korzystnie sypanie (wysoki poltek). Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 19379g
Samochody
Motocykle — wznowia się działalność sezonową na „Czartkach samochodowych”. Poznań, ul. Obornicka 17. 20541g
Motocykl CZ 175 — stan idealny sprzedam. Informacje: Poznań, ulica Zmartwychwstańców 6/13, od godz. 16—18. 5913p

Samochody
Sprzedam „Jawę” 350 nowa, Gramziński, Gniezno, Roosevelta 100. 6437p

SPÓŁDZIELNIA PRACY SPEDYCYJNO-TRANSPORTOWA „SPEDYTOR”
W POZNANIU, ul. Dąbrowskiego 89
oferuje
DO SPRZEDAŻY PO PRZETARGU
następujące samochody:
1. **SAMOCOD CIEŻAROWY** m-ki „PRAGA” — nr inwent. 107 — cena 25.000 zł
2. **SAMOCOD CIEŻAROWY** m-ki „GRAFT-STIFT” — nr inw. 100 — cena 35.000 zł
oraz samochody kasacyjne w całości lub zespołach:
1. samochód ciężarowy marki „Klockner”, typ L. S. G.,
2. samochód ciężarowy marki „Klockner”, typ S-330 F,
3. samochód ciężarowy marki „Büssing”, typ N. A. G.,
4. samochód ciężarowy marki „Büssing”, typ Fross,
5. samochód ciężarowy m-ki MAN, typ F 1-46.
Pojazdy można oglądać w godzinach od 11—12 na terenie Spółdzielni. K2342

Przetargi

OBWIESZCZENIE
Komornik Sądu Powiatowego rew. VII, mający kancelarię w Poznaniu, ulica Młyńska 1a, na podstawie art. 608 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 29 kwietnia 1964 r., w Poznaniu, ul. Ostrobramska 17 odbędzie się **I LICYTACJA RUCHOMOŚCI**, składających się z 1 samochodu osobowego marki „Warszawa”, oszacowanego na 50.000 zł, należącego do Urbana Nowakowskiego.
Dnia 29 kwietnia 1964 r., godz. 17 w Poznaniu, ul. Cześnikowska 6a odbędzie się **I LICYTACJA RUCHOMOŚCI** składających się z 1 maszyn do szycia „Łucznik”, 1 telewizora „Klejnot” i 1 odbiornika radiowego „Rapsodia”, oszacowanych na 16.500 zł, należących do Heleny Kostyszyn.
Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. K2345

SPÓŁDZIELNIA PRACY SPEDYCYJNO-TRANSPORTOWA „SPEDYTOR” W POZNANIU, ulica Dąbrowskiego 89 — ogłasza **PRZETARG NIEOGRANICZONY** na sprzedaż **SAMOCODÓW OSOBOWYCH** marki „WARSZAWA”:

1. „Warszawa” M-20, nr inwent. 238 — nr silnika 17887, nr podw. 21190, cena wywoławcza — 30.000 zł;
2. „Warszawa” M-20, nr inwent. 229 — nr silnika 016575, nr podw. 02140, cena wywoławcza — 42.000 zł;
3. „Warszawa” M-20, nr inwent. 230 — nr silnika 76462, nr podw. 019819, cena wywoławcza — 42.000 zł;
4. „Warszawa” M-20, nr inwent. 231 — nr silnika 016462, nr podw. 019820, cena wywoławcza — 48.000 zł;
5. „Warszawa” M-20, nr inwent. 232 — nr silnika 18039, nr podw. 21317, cena wywoławcza — 42.000 zł;
6. „Warszawa” M-20, nr inwent. 233 — nr silnika 018187, nr podw. 21483, cena wywoławcza — 42.000 zł;
7. „Warszawa” M-20, nr inwent. 234 — nr silnika 018176, nr podw. 21355, cena wywoławcza — 48.000 zł;
8. „Warszawa” M-20, nr inwent. 235 — nr silnika 14192, nr podw. 26415, cena wywoławcza — 42.000 zł;
9. „Warszawa” M-20, nr inwent. 236 — nr silnika 17368, nr podw. 21336, cena wywoławcza — 42.000 zł;
10. „Warszawa” M-20, nr inwent. 237 — nr silnika 023364, nr podw. 21488, cena wywoławcza — 30.000 zł.

Pojazdy można oglądać w dniach 4 i 5 maja 1964 r. w godzinach od 11—12 na terenie Spółdzielni Pracy „Spedytor”, Oddział w Jarocinie, ul. Węglowa 16.

Przetarg odbędzie się dnia 6 maja 1964 r., o godzinie 10 rano na terenie Oddziału Spółdzielni „Spedytor” w Jarocinie, ul. Węglowa nr 16. K2344

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy Spółdzielni „Spedytor”, Oddział w Jarocinie, ul. Węglowa 16 do dnia 5 maja 1964 r., o godz. 11.

Przetarg odbędzie się dnia 6 maja 1964 r., o godzinie 10 rano na terenie Oddziału Spółdzielni „Spedytor” w Jarocinie, ul. Węglowa nr 16. K2344

Wszystkim za oddanie ostatniej przysługi oraz liczne wyrazy współczucia, wieniec, kwiaty i udział w pogrzebie najukochańszego męża i ojca, sp.
Mariana Handke
SERDECZNE PODZIĘKOWANIA
składa
ZONA Z DZIECIAMI
20052g

†
Dnia 19 kwietnia 1964 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój najukochańszy mąż, kochany tatulek, syn, brat, zięć, szwagier i wujek, przeżywszy lat 32, sp.
Czesław Wałkowiak
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 22 bm., o godzinie 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.
W ciężkim smutku pogrążona
ZONA Z CÓRECZKĄ I RODZINĄ
Poznań, Chelmońskiego 21. 20709g

W dniu 17 kwietnia 1964 r. zmarł nasz długoletni pracownik
Jan Hain
W Zmarłym straciłmy wzorowego i sumiennego pracownika oraz szlachetnego koleżkę. Cześć Jego pamięci!
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 21 bm., o godzinie 11 na cmentarzu górczynie.
Dyrekcja Org. Zw. Zaw. Współpracownicy
OKRĘGOWEGO BIURA ARTYKUŁÓW
ROLNYCH W POZNANIU
20657g

W Zmarłym straciłmy wzorowego i sumiennego pracownika oraz szlachetnego koleżkę. Cześć Jego pamięci!
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 21 bm., o godzinie 11 na cmentarzu górczynie.
Dyrekcja Org. Zw. Zaw. Współpracownicy
OKRĘGOWEGO BIURA ARTYKUŁÓW
ROLNYCH W POZNANIU
20657g

W Zmarłym straciłmy wzorowego i sumiennego pracownika oraz szlachetnego koleżkę. Cześć Jego pamięci!
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 21 bm., o godzinie 11 na cmentarzu górczynie.
Dyrekcja Org. Zw. Zaw. Współpracownicy
OKRĘGOWEGO BIURA ARTYKUŁÓW
ROLNYCH W POZNANIU
20657g

Czołowy partner gospodarczy Polski

20 października 1944 r. Front trwał nad Wisłą. Dopiero Lubelszczyzna, Rzeszowszczyzna, Białostoczczyzna i część województwa warszawskiego są wolne. W zrujnowanym kraju brakuje wszystkiego. Miedzy Polska i ZSRR zostaje zawarta pierwsza umowa handlowa. Na warunkach nieoprotentowanego kredytu otrzymujemy makę, sól, naftę, węgiel, zapalki, mydło, herbatę, inne towary na zaopatrzenie ludności. Dodajmy: towary, których wyniszczony wojna Związek Radziecki bynajmniej nie miał w nadmiarze.

23 lutego 1964 r. „Trybuna Ludu” podała: „ZSRR zakupi w Polsce ponad 100 obiektów chemicznych”. „Korzystna transakcja eksportowa”. Była to wiadomość o największej w dziejach polskiego handlu zagranicznego transakcji eksportowej kompletnych obiektów przemysłowych wartości ok. półtora miliarda złotych dewizowych, które szczególnie duże zainteresowanie wzbudziła w kręgach przemysłowych Anglii, NRF, Francji i Japonii, zabiegających o uzyskanie dla siebie radzieckich zamówień na obiekty chemiczne.

Oto miara awansu Polski w naszym dwudziestolecu. Wynik — jeden z wielu — ogromnej i trudnej pracy naszego narodu. I równocześnie wynik — także jeden z wielu — współpracy Polski ze Związkiem Radzieckim.

GDY SILNY NIE CHCE BY SŁABY POZOSTAŁ SŁABYM

Od momentu narodzin Polski Ludowej — Związek Radziecki był i jest naszym największym partnerem handlowym. W ciągu 19 lat od podpisania polsko-radzieckiego Układu o Przyjaźni, Pomocy Wzajemnej i Współpracy wzajemne obroty handlowe zwiększyły się 19-krotnie. W ub. r. obroty przekroczyły kwotę 5 miliardów zł dew., stanowiąc 33,7 proc. ogólnych obrotów handlowych Polski.

W pierwszych powojennych latach odbudowująca się nasza gospodarka otrzymywała ze Związku Radzieckiego surowce, jak też dobra inwestycyjne, rewanżując się surowcami, półproduktami i prostymi wyrobami przemysłowymi. Otrzymaliśmy niezbędne dla ekonomicznego startu kredyty, przybywali do nas radzieccy specjaliści, pomagając w uruchomieniu zniszczonych zakładów. Termin „współpraca gospodarcza” zawierał wówczas więcej elementów pomocy ze strony ZSRR, niż wzajemnej współpracy.

W świecie kapitalistycznym zasada stosunków między państwami sprowadza się w istocie do tego, że silniejszy zazdrośnie strzeże, aby słabszy nie stał się mocnym na własnych nogach, by dostarczał jak najtaniej surowców w zamian za kosztowne artykuły gotowe. Związek Radziecki, niepomniernie silniejszy ekonomicznie od Polski, pomagał i pomaga w rozwoju naszego przemysłu, w szybkim dźwignaniu naszej gospo-

darki do poziomu nowoczesnego, dostarczał i dostarcza niezbędne dokumentacji technicznej, zaopatrywał i zaopatruje w surowce. Dzięki radzieckim dostawom inwestycyjnym i pomocy naukowo-technicznej zbudowaliśmy 74 największe spośród 500 nowych wielkich zakładów przemysłowych, wyposażyliśmy w urządzenia kilkakrotnie innych fabryk i oddziałów fabrycznych. Radzieckie dostawy surowcowe pokrywają nasze zapotrzebowanie na ropę naftową w blisko 100 proc., rudy żelaza — w 80 proc., na nikiel — w 90 proc., bawełnę — w 67 proc., na węgiel koksujący — w przeszło 60 proc. itd. Dużą rolę w zaopatrzeniu ludności odgrywają również dostawy z ZSRR artykułów rolnospożywczych i przemysłowych artykułów rynkowych.

NAJKORZYSTNIEJSZY EKSPORT

Nie wystarczy mieć niezbędne środki dla budowy przemysłu, nie wystarczy mieć gwarancję dostaw maszyn i surowców. Nowy wielki przemysł powinien być opłacalny, powinien przysparzać pieniądze krajowi i ludności i dlatego musi być nastawiony na produkcję wielkoseryjną, wyspecjalizowaną, nowoczesną. A ponieważ nasz wewnętrzny rynek tak wielkich ilości pochłaniać nie zdoła — polski przemysł musi mieć zapewnio ny eksport. Jeśli chodzi o najbardziej dla nas opłacalny przemysł maszynowy, stoczniowy, środków transportu, jeśli chodzi o całe kompletnie wyposażone zakłady przemysłowe — Związek Radziecki jest dla Polski ogromnym rynkiem zbytu, umożliwiający nam specjalizowanie się, produkowanie w wielkich seriach i zabezpieczający nasz zbyty poprzez wieloletnie umowy i kontrakty.

W ostatnich latach w polskim eksporcie do ZSRR właśnie na pierwsze miejsce wysunęły się maszyny, urządzenia przemysłowe

we i środki transportu: przynoszą już połowę całości naszych wpływów dewizowych w obrotach z ZSRR. Polska dostarczyła już i nadal sprzedaje Związkowi Radzieckiemu całe fabryki-cukrownie, wytwórnie lekkich betonów, pięt spólnionych, chłodnie i inne. Równocześnie już niemal 20 proc. wartości naszego eksportu stanowią przemysłowe artykuły konsumpcyjne.

Nie byłoby to wszystko możliwe bez gruntownej przebudowy, unowocześnienia naszego przemysłu, bez stworzenia zupełnie nowych dla naszego kraju gałęzi produkcji. A to, dokonane w takim tempie i w tak szerokim zakresie, byłoby bez współpracy z ZSRR niewykonywalne.

MYŚL WYBIEGA NAPRZÓD

Jeszcze trwa realizacja pięcioletniej umowy handlowej na lata 1961—65. Na mocy porozumienia z 1961 r. o dostawach radzieckich maszyn i urządzeń w latach 1962—72 oraz pomocy technicznej w rozwoju naszego przemysłu ciężkiego, otrzymujemy urządzenia niezbędne dla hutnictwa, energetyki, petrochemii.

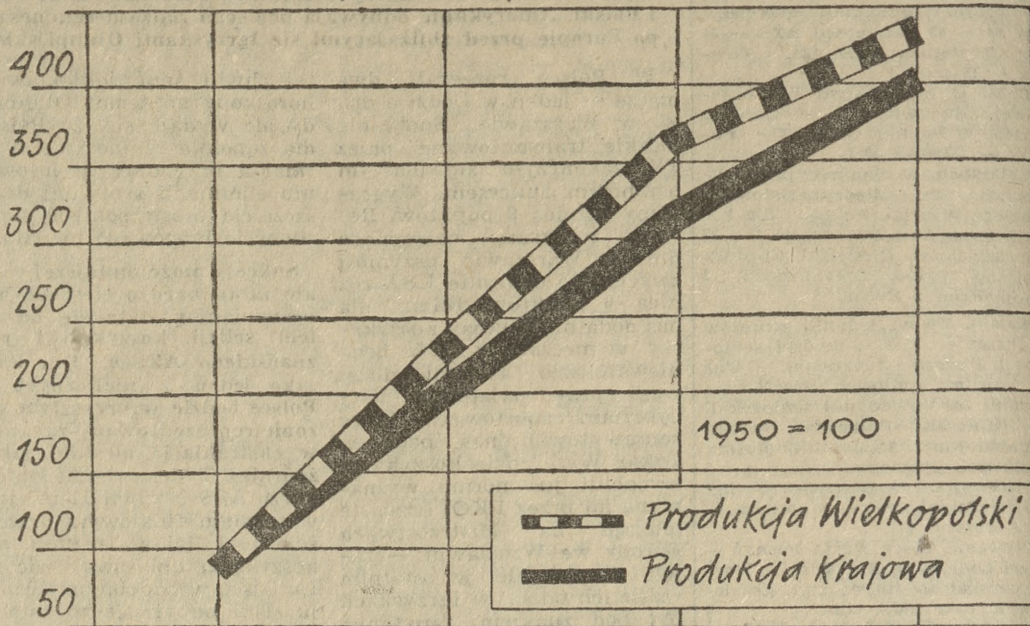
Ale toczą się już od pewnego czasu konsultacje na temat rozwoju polsko-radzieckich obrotów handlowych w latach 1966—70. Przewiduje się, że w tym czasie nasz eksport maszyn i urządzeń do ZSRR podwoi się. W tym też okresie ZSRR zakupi wspomniane na początku 100 obiektów chemicznych. Pod koniec lat sześćdziesiątych nasze wpływy dewizowe z eksportu maszyn oraz przemysłowych artykułów konsumpcyjnych do ZSRR mają pokryć nasz cały import surowców i paliw z ZSRR. Import, który także poważnie wzrośnie: coraz więcej ropy naftowej będzie dopływać rurociągiem do polskiego kombinatu petrochemicznego, rozpoczyna się wielkie dostawy soli potasowych z Soligorska i fosforatów z Kingissep — z kopalni rozbudowywanych wspólnie przez kraje RWPG.

Pod względem przemysłowym, przed wojną, dzielił Polskę od Francji, Anglii, Niemiec dystans 40—50 lat. Dziś ten dystans oceniany jest przez fachowców na świecie na lat 10. Dalszy rozwój braterskiej współpracy ze Związkiem Radzieckim, z krajami RWPG, umożliwi nam szybkie wyrównanie i tej różnicy.

JERZY ZAJĄCZKOWSKI

Produkcja Wielkopolski rośnie

Dynamika wzrostu produkcji globalnej przemysłu Polski Ludowej, wojew. poznańskiego i Poznania



1949.1955.1960.1962

uwaga: według cen porównywalnych z dn. 1.III.1960

Tradycje gospodarcze wielowiekowe, spotęgowane tendencją polityką pruskich zaborców (stworzenie z Wielkopolski zaplecza żywnościowego Niemiec), stagnacja w zakresie inwestycji przemysłowych w okresie dwudziestolecia międzywojennego — to wszystko przyczyniło się do tego, że w zasadzie województwo poznańskie zwykliśmy uważać za rejon wybitnie rolniczy.

Przemysł koncentrował się głównie na przetwórstwie płodów rolnych. Wielkopolska miała więc znacznie rozwinięte cukrownictwo, młynarstwo, młeczarnictwo, gorzelnictwo, browarnictwo, przetwórstwo owocowo-warzywne. O niewielkich rozmiarach tego przemysłu świadczy stan zatrudnienia. We wszystkich gałęziach przemysłu Wielkopolski pracowało w 1938 roku tylko 70 tysięcy osób. Tymczasem liczba bezrobotnych sięgała w latach 1936—37 czterdziestu tysięcy. Z województwa poznańskiego, jednego z najlepiej po-

stawionych rolniczo w Polsce przedwojennego, wyjechało na emigrację zarobkową w latach: 1928 — 13,323 osoby, 1929 — 21,439 osób, 1930 — 21,245 osób. Jeszcze gorzej było w latach kryzysu.

Podobnie zresztą było w całym kraju. W 1931 roku zarejestrowano ponad 680 tysięcy bezrobotnych, a liczbę zbędnej ludności rolniczej szacowano na 6 milionów.

Dopiero dwudziestolecie Polski Ludowej zmieniło wyraźnie charakter województwa poznańskiego. Oprócz odbudowy zniszczonego w znacznym stopniu przemysłu przetwórczego, powstały nowe zakłady. Obecnie Wielkopolska dostarcza dla kraju 7 proc. globalnej produkcji przemysłowej. Słynie z wysoko sprawnych obrabiarek (Poznań, Jarocin, Pleszew), silników okrętowych (HCP), wagonów kolejowych (HCP i Ostrow), wielu wyrobów elektrotechnicznych, gumowych („Stomil”), spożywczych, aparatury dla przemysłu spożywczego (Pleszew, Wronki), łożysk tocznych (Poznań), farmaceutyków, przemysłu odzieżowego (Poznań, Kalisz, Leszno), pomp mechanicznych (Leszno). Powstały nowe zakłady automatyki przemysłowej (Ostrow), fabryka wirówek (Gniezno), płyt paździerzowych (Witaszce), zakłady radiotechniczne (Września), wytwórnia pasz (Szamotuły), fabryka fajansu w Kole, zakłady jedwabnicze w Turku. Do najważniejszych osiągnięć dwudziestolecia władzy ludowej w Wielkopolsce należy aktywizacja gospodarcza rejonów wschodnich, podobnie tu jak w kraju zlikwidowano podział na Polskę A i B. Na biednej niegdyś Ziemi Konińskiej i Tureckiej wyrasta ogromne zagłębie paliwo-energetyczne (kopalnia węgla brunatnego i elektrownia w Koninie oraz huta aluminium, kopalnia i elektrownia w Adamowie). W związku z

tym obecnie produkuje się w naszym województwie 31 razy więcej energii elektrycznej niż w okresie przedwojennym. Na ziemiach wschodnich powstały takie zakłady jak: fabryka mleka w proszku w Koninie, naprawy sprzętu górniczego, kombinat chemiczno-solny w Kłodawie.

Rozwój przemysłowy Wielkopolski przyczynił się do zlikwidowania bezrobocia. Zatrudnienie w przemyśle wielkopolskim wzrosło przeszło dwukrotnie z 70 tys. osób w 1938 do 143,9 tys. osób w 1962 roku. Zmieniły się też proporcje ludnościowe w miastach i na wsi. Wzrosła w szybkim tempie liczba mieszkańców nie tylko Poznania, ale i Kalisza, Gniezna, Ostrowa, Piły i Leszna, nie mówiąc już o innych, mniejszych miastach. Województwo poznańskie, zachowując nadal miano zielonego zagłębia kraju, stopniowo staje się też zagłębiem przemysłowym.

„Lenin w Polsce”

Scenariusz filmu pod tym tytułem opracowany wspólnie przez pisarza radzieckiego Eugeniusza Gawrilowicza z Sergiuszem Jutkiewiczem, reżyserem, realizowany będzie w maju bieżącego roku.

Zdjęcia plenerowe dokonane będą w Poroninie, w Białym Dunajcu, w okolicach Nowego Targu, Krakowie i jeden epizod w Warszawie. Rolę Lenina odtworzy znany aktor radziecki Maksym Szorau. Z polskiej strony udział wezmą operator Jan Laskowski, drugi reżyser kompozytor i scenograf. Autor przeprowadził gruntowne studia w miejscach pobytu Lenina i obecnie na łamach „Literaturnoj Gaziety” dzieli się z jej czytelnikami wynikami rozmów przeprowadzonych w Polsce.

Autor scenariusza przeprowadził wiele rozmów z mieszkańcami Poronina, Białego Dunajca i Zakopanego z góralami, rzemieślnikami, z których usług korzystała rodzina Uljanowich.

Doszlifowy z Jutkiewiczem do przekonania, — pisał dalej Gawrilowicz — że myśl leninowska taką zawrzeć trzeba nie w dialogach, lecz raczej w obrazie Lenina, przeżywającego sam na sam ze sobą. Ma to być inscenizowany wewnętrzny monolog, w którym wielka myśl spotyka się z codziennym, rodzinnym życiem. Są to bezsenne noce, kiedy myśl o wielkiej rewolucji w Rosji przeplata się z troską o dom, o żonę, o plan na najbliższy dzień.

Autor scenariusza zapytuje sam siebie, czy ekran zdoła ująć tak skomplikowaną intelektualną strukturę, lecz mimo to postanawia uczynić wszystko, co w jego mocy, aby obraz Lenina na ziemi polskiej znalazł najpełniejszy i najprawdziwszy wyraz i w nim samym ustępował innym dokumentalnym filmom o Leninie.

F. H.

Ludzie i maszyny (2)

Nie wystarczy ubezpieczyć traktor

tych masowych organizacjach wiejskich praktycznie nie istnieje. Nie ma opracowanych centralnie przepisów, nie prowadzi się w tej dziedzinie odpowiedniego szkolenia, brak prawidłowej kontroli. Władze wielkopolskiej organizacji kółek zdają sobie sprawę z konieczności zmiany tego stanu rzeczy, jednak same niewiele mogą zdziałać. Potrzebne jest tu podjęcie decyzji przez Centralny Związek Kółek Rolniczych i Centralną Radę Związków Zawodowych. Pilną sprawą do załatwienia jest więc opracowanie przez te instancje szczegółowych przepisów, wydzielenie środków finansowych i powołanie chociażby w związkach wojewódzkich działów bhp z odpowiednimi fachowcami.

Równie ważnym, aczkolwiek trudnym do rozwiązania, problemem jest pomoc ludzom, którzy pracując dorywczo na zlecenie kółek mogą ulec nieszczęśliwym wypadkom. Obowiązujące obecnie przepisy o zatrudnianiu i ubezpieczaniu pracowników przez kółka rolnicze nie przewidują możliwości przyznawania rent inwalidzkich pracownikom sezonowym lub dorywczym. W myśl tymczasowych wytycznych, wydanych w tej sprawie 29. XI. 1962 r. przez Centralny Związek Kółek Rolniczych, organizacje te mogą zatrudniać na stałe, a tym samym ubezpieczać w ZUS-ie, tylko w przypadku posiadania co najmniej trzech zestawów traktorowo-maszynowych. A przecież na wsi działa wiele kółek mniejszych, posiadających jeden lub dwa zestawy. Nie mają

one potrzeby zatrudniania na stałe pracowników do sezonowych robót. Jednakże praca wykonywana przy traktorze lub maszynie, niezależnie od wielkości kółka, jest równa. Równa jest zatem groźba wypadku. Czy wobec tego pracownicy sezonowi, a przede wszystkim traktorzyści, nie powinni mieć w uzasadnionych przypadkach możliwości ubiegania się o pomoc?

Wydaje się, że dotychczasowa luka z powodzeniem może wypełnić projekt przedstawiiony w styczniu br. przez Wojewódzki Związek Kółek Rolniczych. We wniosku do CZKR wielkopolska organizacja postuluje stworzenie funduszu wzajemnej pomocy, który przeznaczony byłby na pokrywanie świadczeń dla osób poszkodowanych w wyniku nieszczęśliwych wypadków spowodowanych przy obsłudze sprzętu kółek rolniczych. Fundusz ten, obejmujący 3-5 procent czystej nadwyżki przeznaczanej na działalność społeczno-kulturalną, gromadzony byłby na specjalnym rachunku Wojewódzkiego Związku Kółek Rolniczych w Banku Rolnym. Z tego właśnie funduszu można by bez konieczności uciekania się do ZUS-u udzielać pomocy nie objętej ubezpieczeniem grupie ludzi, nie zatrudnionych na stałe w kółkach.

Tyle uwag na marginesie wypadku w Anielinie i jego konsekwencji. Tam bowiem, gdzie występują ludzie i maszyny, zawsze istnieje groźba wypadków. A poszkodowanym należy pomóc

LIDIA JANASZKOWA
MIROSLAW IDZIOREK

W poprzednim artykule przedstawiliśmy o-koliczności tragicznego wypadku, jaki zdarzył się ubiegłego roku we wsi Anielin pow. Kalisz. 18-letni mieszkaniec tej wsi — Bolesław Dolny stracił nogę, pracując krytycznego dnia na zlecenie miejscowego Kółka Rolniczego przy nie zabezpieczonej kopaczce ciągnikowej. Nie otrzymał też renty inwalidzkiej. Przyczyną odrzucenia przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych wniosku Dolnego był brak podstaw prawnych do przyznania renty. Innymi słowy: chłopak pracujący dla Kółka nie miał sporządzonej z nim umowy o pracę.

Jednym z podstawowych zadań kółek rolniczych jest wprowadzanie na wies mechanizacji. Z roku na rok przybywa tam mniej lub bardziej skomplikowanych maszyn i jednocześnie wzrasta groźba nieszczęśliwych wypadków.

W tej sytuacji sprawa Dolnego jest nie tylko trudnym do rozwiązania problemem jednej osoby, ale alarmującym sygnałem towarzyszącym wzrastającej mechanizacji wsi.

Praca z maszynami na wsi ma swoją specyfikę. Charakteryzuje ją przede wszystkim sezonowość. W czasie spiętrzenia robót polowych nie zawsze zwraca się uwagę na odpowiednie zabezpieczenie maszyn, dopuszcza się do nich ludzi bez odpowiednich kwalifikacji, nie przestrzega się nawet podstawowych przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy.

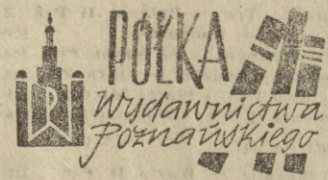
Na tym tle kontrastowo występuje nieuregulowana dotychczas w kółkach sprawa bezpieczeństwa i higieny pracy. W rozmowie z prezesem Wojewódzkiego Związku Kółek Rolniczych — inż. Tomaszem Malinowskim dowiedzieliśmy się, że bhp w

Od Kopernika do lotów kosmicznych

W moskiewskim Muzeum Politechnicznym otwarta została wystawa „Od Kopernika do lotów kosmicznych”.

Wystawa czynna była w ubiegłym roku w Warszawie, zorganizowana przez warszawskie Muzeum Techniki i moskiewskie Muzeum Politechniczne. W jej zorganizowaniu wzięli aktywny udział członkowie towarzystw przyjaciół polsko-radzieckiej i radziecko-polskiej; w ciągu kilku miesięcy z wystawą zaznajomiło się kilkadziesiąt tysięcy Polaków.

Wystawa w Moskwie cieszy się dużym zainteresowaniem mieszkańców stolicy Związku Radzieckiego. Wystawa „Od Kopernika do lotów kosmicznych” jest świadectwem twórczej współpracy w dziedzinie kultury Polski i Związku Radzieckiego. (PAP)



Marta Aluchna-Emelianow „Pociąg i proch” 1964, wyd. I str. 68. Cena 8. — Nowy tom wierszy poetki należącej do Kozłofskiego Klubu Literackiego, wielokrotnie laureatki konkursów literackich. Jej wiersze wywołują z tradycji poezji międzywojennej. Ta tradycja, głęboko przeżyta, (M. A. Emelianow debiutowała przed wojną) przetworzona, wiąże się integralnie z nowymi osiągnięciami poezji współczesnej. Autorka szczególnie interesuje się wzajemnymi związkami człowieka i przyrody. Ogólnym tonem całego tomiku jest optymizm.

Jerzy Sulima-Kamiński „Kapelusz z woalką”. 1964 wyd. I, str. 144 cena zł 10. —. Tom współczesnych opowiadań o tematyce obyczajowej i społeczno-moralnej. Autor wykazuje dużą umiejętność chwytania życia na gorąco i odzwierciedlania go w sposób plastyczny, żywy, sugestywny. Proza ta świadczy o talencie autora.

Dnia 19 kwietnia 1964 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, nieodżałowanej pamięci

dr med. Dezydery Weiss

długoletni lekarz Przychodni Obwodowej w Rawiczu.

W Zmarłym tracimy prawdziwego i niezawodnego kolegę i przyjaciela, lekarza oddanego całym sercem chorym.

LEKARZE POWIATU RAWICKIEGO

Pogrzeb odbędzie się dnia 22 kwietnia br., o godzinie 16 z domu żałoby w Rawiczu.



Dnia 19 kwietnia 1964 r. zmarł nagle, nasz kochany ojciec, w wieku lat 80, sp.

Leon Dutkiewicz

MISTRZ RZEŹNICKI

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 21 bm., o godzinie 16, w Gnieźnie, z kaplicy cmentarnej kościoła Św. Piotra do grobowca rodzinnego.

W głębokim smutku pogrążeni

SYNOWIE

Poznań, Małeckiego 12 m. 4.

20636g



Dnia 18 kwietnia 1964 r. zasnął w Bogu, mój nieodżałowany mąż, nasz ukochany i dobry ojciec, teść i dziadek, nasz kochany brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 88, sp.

Józef Idaszewski

ZBOZOWIEC

Pogrzeb odbędzie się w Sremie, dnia 21 bm., o godzinie 16 sprzed kościoła farnego.

o czym zawiadamia w głębokim żalu

RODZINA

20683g



Dnia 19 kwietnia 1964 r. zasnął w Bogu, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa żona, nasza ukochana matka, teściowa i siostra, sp.

Helena Pawlakowa

Z DOMU MICHAŁOWSKA

Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie w środę, dnia 22 kwietnia br., o godzinie 10 w kościele Najśw. Marii Panny na Ostrowiu Tumskim.

Pogrzeb odbędzie się w tym samym dniu o godzinie 13,30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

MAŻ Z RODZINA

K2374



Dnia 19 kwietnia 1964 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, ojciec, brat, teść i dziadek, przeżywszy lat 79, sp.

Augustyn Męclewski

Pogrzeb odbędzie się w środę, 22 bm., o godzinie 11,30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

O bolesnej stracie zawiadamia

RODZINA

Poznań, ulica Hibnera 13.

20731g



Dnia 19 kwietnia 1964 r. zasnął w Panu, w 56 roku życia po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., nasz ukochany brat, szwagier i stryj, sp.

Witold Nickelmann

MGR PRAW

Pogrzeb odbędzie się w Inowrocławiu, w środę, dnia 22 bm., o godzinie 17 z kaplicy cmentarnej parafii Św. Mikołaja.

o czym zawiadamiają pogrążeni w smutku

BRACIA Z RODZINA

Msza św. żałobna za spójność duszy sp. Zmarłego odprawiona będzie dnia 27 bm., o godzinie 8 w kościele Św. Michała w Poznaniu, przy ul. Stolarskiej.

20604g



Dnia 19 kwietnia 1964 r. zmarł, sp.

mgr

Witold Nickelmann

długoletni radca prawny naszej Spółdzielni, nieodżałowanej pamięci przyjaciel i kolega, działacz ziemieśniewicz i spółdzielczy.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 22 kwietnia br., o godzinie 17 z kaplicy cmentarnej parafii Św. Mikołaja w Inowrocławiu.

RADA I ZARZĄD

RZEMIEŚNICZEJ SPÓŁDZIELNI ZAOPATRZENIA I ZBYTU

GALANTERYJNIKÓW I ZABAWKARZY W POZNANIU

K2354



Dnia 19 kwietnia 1964 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., po długich i ciężkich cierpieniach, mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, teść i dziadek, sp.

dr med.

Dezydery Weiss

Pogrzeb odbędzie się w środę, 22 bm., o godzinie 16 z domu żałoby.

Pogrążona w smutku

RODZINA

Rawicz.

20703g



Dnia 19 kwietnia 1964 r. po długich i ciężkich cierpieniach zasnął w Bogu, opatrzony Sakramentami św., mój drogi mąż, ojciec i dziadek, sp.

Antoni Mańczak

Pogrzeb odbędzie się w środę, 22 bm., o godzinie 10,50 na cmentarzu na Górczynie.

O tym zawiadamia

ZONA Z SYNEM I RODZINĄ

Poznań, Rynek Łazarski 1 m. 12.

Różne

Szyje szybko, modnie, elegancko. Krużyńska, Poznań, Drużbackiej 8 m. 11. 19464g

Wypożyczam porcelanę, nakrycia stołowe na zabawy, uroczystości. Poznań, Żydowska 33. 19143g

ZGUBIONO dowód rejestracyjny na przyczepę P-13-402 na trasie Jabłonna-Rakoniewice G. S. Jabłonna, powiat Wolsztyn. K2110



Dnia 18 kwietnia br. zmarł nagle, przeżywszy lat 64, mój najdroższy mąż i jedyny przyjaciel

Wacław Rybacki

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 21 bm., o godz. 15,15 na Junikowie.

W smutku pogrążone

ZONA I RODZINA

20596g



Dnia 19 kwietnia 1964 r. zmarła, przeżywszy lat 83, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa matka, siostra, teściowa, ciocia i babcia, sp.

Maria Jurek

z domu KUBIACZYK

Pogrzeb odbędzie się w środę, 22 bm., o godzinie 11,30 z kaplicy cmentarnej przy ulicy Bluszczowej.

W głębokim smutku pogrążone

DZIECI I RODZINA

Poznań, Karmelicka 1a.

20701g



Dnia 18 kwietnia 1964 r. zmarła po krótkich cierpieniach, namaszczona Olejami św., nasza najdroższa, ukochana matka, teściowa, babcia, prababcia i ciocia, przeżywszy lat 85, sp.

z OLEJNICZAKÓW

Anna Kaszyńska

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 21 bm., z kościoła Św. Krzyża do grobu rodzinnego.

W głębokim smutku pogrążone

DZIECI I RODZINA

Gniezno, ul. Kilińskiego 5, Sieradz, Rzeźnicza, Poznań.

20632g



Dnia 20 kwietnia 1964 r. zmarła po ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja najukochańsza żona, matka, teściowa, babunia, siostra i ciocia, przeżywszy lat 84, sp.

Władysława Piszcz

z domu KOSMOWSKA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 23 bm., o godzinie 16,15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

O tym zawiadamia strapiiony

MAŻ Z RODZINĄ

K2375



Dnia 19 kwietnia 1964 r. zmarła po krótkiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 58, sp.

Helietta Gabryelska

Pogrzeb odbędzie się w środę, 22 bm., o godzinie 16,15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

O bolesnej stracie zawiadamiają

MAŻ, SYN I RODZINA

Poznań, Rybaki 31.

20706g



W dniu 18 kwietnia 1964 r. zmarł, przeżywszy lat 79, opatrzony Sakramentami św., mój ukochany mąż, ojciec i dziadek, sp.

Wincenty Hajdan

em. kierownik gorzelni

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 21 bm., o godzinie 10,30 w Karminie.

W głębokim smutku pogrążone

ZONA, DZIECI I RODZINA

20616g

KOLEDZE

Andrzejowi Tylkowi

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓLCZUCIA I ŻALU z powodu zgonu

MATKI

składają

P. O. P. Rada Zakładowa Dyrekcja

Współpracownicy

POZNAŃSKIEGO PRZEDSIĘBIORSTWA

WIKLINIARSKO - TRZCINIARSKIEGO

P. T. W POZNANIU

K2357

dzisiaj w RADIO i TELEWIZJI

RADIO — PROGRAM I: 7.45 „Błękitna sztafeta”; 8.05 Muzyka i Aktualn.; 8.50 „Z mojej teczki”; 9 Dla kl. X: „Listy Orzeszkowej i Konopnickiej”; 9.30 Śląskie melodie ludowe w wyk. Zesp. Lud. Rozgłośni Śląskiej; 9.40 Dla przedszkoli słuch. H. Pietrusiewicz pt. „Ja już chcę być dorosły”; 10 Z twórczości mistrzów Baroku; 11 „W dniu należąco-wskich drzew” fragm. książki; 11.20 Konc. Ork. PR w Krakowie pod dyr. St. Hasi; 11.50 „Rodzice a dziecko”; 12.15 „Rolniczy kwadrans”; 12.45 „Na swojską nutę”; 13 Dla kl. V, VI i VII pt. „O tańcach polskich, które obiegły świat”; 13.30 Graja ork. rozrywk. i solisci NRD; 14.15 „Radiostacja barbarska”; 14.30 Płyty „Polskich Nagran”; 15.10 Dla uczniów szkół średnich gawęda pt. „Astronom liczy gwiazdy”; 15.30 Z życia ZSRP; 16 Koncert solistów — w progr. utworów Paderewskiego; 16.35 „Ja i praca”; 17.05 „List z Polski”; 17.25 „Konferencja” — aud. poświęcona Tadeuszowi Borowskiemu; 17.45 Pięć minut o wychowaniu; 17.50 Public. międzynarod. 19 Język rosyjski; 19.15 „Spotkania z piosenkami” — Hanna Rek; 19.30 „Nasze i kraju lat 20” — aud. w oprac. A. Czerniewskiego i F. Kidawy; 20.26 Sport; 20.35 „Do-sztafeta i inni” — słuch. w sztuki M. Gorkiego; 21.55 Koncert życzeń miłośników muzyki poważnej; 22.45 „Orkiestry i zespoły PR” — Zespół W. Kolan-kowskiego.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17, 20, 23.

PROGRAM II: 8.15 Język angielski; 8.35 Przegląd prasy literackiej; 9.50 Public. międzynarod. 10 „Jar-mark cudów”; 11 Koncert muzyki polskiej; 11.40 Ekonom. problem tygodnia; 12.50 „My i nasze dzie-ci”; 13 Muzyka francuska; 13.25 „Almanach radio-wy”; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15 Koncert-zagadka; 15.30 Dla dzieci opow. pt. „Niezapomniany ptak”; 16.25 Felieton B. Koguta; 16.35 Muzyka kompozyto-rów polskich i radzieckich; 17.12 Koncert Pozn. Choru Chłopięcego pod dyr. J. Kurczewskiego; 17.30 Audycja dla dzieci — Spacerkiem po Poznaniu; 18.30 Uniwersytet Radiowy — z cyklu „Technologia się emancypuje”; „Można i tak” — felieton mgr. inż. J. Kapuścińskiego; 19.05 Muzyka i Aktualn.; 19.30 Kalendarz kulturalny; 20.10 Aud. E. Elba-nowskiej pt. „Nagrodczeni”; 20.50 Aud. młodzieżowa Marii Napieralskiej pt. „Samorząd studencki w Do-mach Akademickich”; 21.27 Sport i wyniki Totaliza-tora Sport; 21.40 Aud. Polskiego Wydawn. Muzycz-nego; 22.10 Uniwersytet Radiowy; „Kontrasty ame-rykańskie”; 22.25 „Ambicje i starty”; 22.40 Fr. Schmidt (Austria); 1 Symfonia F-dur — Nagranie nadesłane przez Radiof. Austriacką; 23.40 Muzyka taneczna.

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 16, 17.50, 19, 21, 23.50.

TELEWIZJA: 17.05 — Film krótkometrażowy; 17.25 Program TV Szczecin: „Narodziny miasta”; 17.55 — Film serijny; 18.25 — „Muzyczne XX-lecie” — „Prezenty młodych”; 18.55 — „Proponujemy”; 19.20 „Zapraszamy do tańca”; 19.50 — „Dobranoc”; 20 — Dziennik; 20.30 — Film fab. prod. polskiej: „Głos z tamtego świata” — od lat 16.

Dnia 18 kwietnia 1964 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, ojciec, brat, szwagier, teść i dziadek, w 66 roku życia, sp.

Edward Koniecznyński

uczestnik Powstania Wielkopolskiego, Powstań Śląskich, b. sekretarz okre-gowy Związku Weteranów Powstań Śląskich, b. sekretarz generalny Zw. Powstańców Wielkopolskich, odznaczony Śląskim Krzyżem Powstańczym, Wielkopolskim Krzyżem Powstańczym, Medalem za Warszawę, Medalem Zwycięstwa i Wolności, Odznaką Grunwaldzką i in.

Pogrzeb odbędzie się w środę, 22 bm., o godzinie 16,45 z kaplicy cmen-tarnej na Junikowie.

O bolesnej stracie zawiadamiają

ZONA, SYN, SIOSTRA, SZWAGIERKA, SYNOWA I WNUCZKA

Puszczykowo, ulica Piaskowa 2, Poznań, Warszawa.

20715g



Dnia 18 kwietnia 1964 r. zginął śmiercią tragiczną w czasie pełnienia obo-wiązków służbowych pracownik naszego Zakładu

Marcin Chudy

uczestnik Powstania Wielkopolskiego, Powstań Śląskich, b. sekretarz okre-gowy Związku Weteranów Powstań Śląskich, b. sekretarz generalny Zw. Powstańców Wielkopolskich, odznaczony Śląskim Krzyżem Powstańczym, Wielkopolskim Krzyżem Powstańczym, Medalem za Warszawę, Medalem Zwycięstwa i Wolności, Odznaką Grunwaldzką i in.

Pogrzeb odbędzie się w środę, 22 bm., o godzinie 16,45 z kaplicy cmen-tarnej na Junikowie.

O bolesnej stracie zawiadamiają

ZONA, SYN, SIOSTRA, SZWAGIERKA, SYNOWA I WNUCZKA

Puszczykowo, ulica Piaskowa 2, Poznań, Warszawa.

20715g

Dnia 18 kwietnia 1964 r. zginął śmiercią tragiczną w czasie pełnienia obo-wiązków służbowych pracownik naszego Zakładu

Marcin Chudy

uczestnik Powstania Wielkopolskiego, Powstań Śląskich, b. sekretarz okre-gowy Związku Weteranów Powstań Śląskich, b. sekretarz generalny Zw. Powstańców Wielkopolskich, odznaczony Śląskim Krzyżem Powstańczym, Wielkopolskim Krzyżem Powstańczym, Medalem za Warszawę, Medalem Zwycięstwa i Wolności, Odznaką Grunwaldzką i in.

Pogrzeb odbędzie się w środę, 22 bm., o godzinie 16,45 z kaplicy cmen-tarnej na Junikowie.

O bolesnej stracie zawiadamiają

ZONA, SYN, SIOSTRA, SZWAGIERKA, SYNOWA I WNUCZKA

Puszczykowo, ulica Piaskowa 2, Poznań, Warszawa.

20715g

RADA ZAKŁADOWA P. O. P. RADA ROBOTNICZA DYREKCJA

FABRYKI GALANTERII METALOWEJ PRZEMYSŁU GUMOWEGO

W POZNANIU

K2373



Redaguje Kolegium: Marian Flejsierowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca re-aktora naczelnego), Mieczysław Skąpski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelny). Telefony: 611-21 łączy wszystkie działy sekretariatu redakcji 657-76, w godz. 8.30—17.30; redaktor naczelny 657-76, z-ca red. naczelnego 657-18, sekretarz redakcji 648-85; dział łączności z czytelnikami — informacie dla czytelników 657-18; dział miejski 659-39; redakcja nocna 430-73 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń: Poznań ul. Grunwaldzka 19, telefon 452-89 i 611-21. Za treść i terminowość druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. O warunkach prenumeraty informacji udzielają placówki „Ruchu” i Poczty. Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3. O-11

Przypominamy o naszym konkursie Przed majowym świętem książki

Nowy konkurs-ankieta „Głosu” i WZGS-u — trwa. Jego hasło: POD ZNAKIEM U. Pytanie tylko jedno: „Czego oczekują od mojej gminnej spółdzielni w zakresie usług produkcyjnych, handlowych, rzemieślniczych i gospodarstwa domowego?”

Codziennie napływają do redakcji listy z wypowiedziami na ten temat. Piszą mieszkańcy wsi i miasteczek nie tylko z Wielkopolski, ale także z sąsiednich województw. Lokalne postulaty prześlimy zainteresowanym GS-om i ich związkom w Bydgoszczy i Zielonej Górze. Chodzi o to, by listów było jak najwięcej, by zawierały szeroki wachlarz propozycji i wniosków, zarówno w dziedzinie udoskonalenia pracy istniejących już punktów usługowych, jak i organizowania nowych, tam gdzie ich jeszcze nie ma.

Bo faktem jest, że świadczenie usług dla ludności wiejskiej i małomiasteczkowej, a zwłaszcza dla rolnictwa, pozostawia jeszcze wiele do życzenia. Uwagi zawarte w Waszych listach, Czytelnicy, pozwolą władzom spółdzielczym na wykorzystanie rozsądnych projektów w realizacji zamierzeń organizacyjnych. Nie ulega bowiem wątpliwości, że w miarę rozwijania się postępu technicznego, wymagania wsi i miasteczek w zakresie usług fachowych będą się stale zwiększać. Wypowiedzi Czytelników na ten temat pomogą i nam, dziennikarzom, pozwolią na prawidłowe wysuwanie postulatów pod adresem władz spółdzielczych i przemysłu terenowego, przedsiębiorstw handlowych i przetwórczych, kontraktacyjnych i bankowych.

Oczekujemy więc dalszych listów, które nadsyłać można — przypominamy — do dnia 5 maja 1964 roku. Wiemy, że nie o same nagrody Wam chodzi. Niemniej komisja konkursowa rozstrzyga pomiędzy uczestnikami kilkadziesiąt nagród rzeczowych z pralką elektryczną na czele.

A więc prosimy pamiętać: 5 maja br. zamykamy konkurs!

Dzisiaj drukujemy pierwsze wypowiedzi.

Można by na miejscu

Jestem obywatelem miasteczka w województwie poznańskim, mieszkanie mam samodzielne, w domu włas-

Impreza na rzecz SFOS

Koło szkolne SFOS przy Technikum Ekonomicznym w Lesznie zorganizowało ostatnio udaną imprezę rozrywkową, na którą złożyły się występy chóru szkolnego, orkiestry, piosenki, recytacje. Cały dochód z imprezy w kwocie kilkuset złotych przeznaczono na rzecz SFOS. (R)

MUZYKA

Symfonia, chór i opera

Niemalże słuchaczy przyciągnął do Filharmonii występ Sidneya Hartha (USA), laureata przedostatniego Konkursu im. Wieniawskiego. Już dzisiaj o światowej sławie skrzypki wybrał, tym razem na popis „Koncert op. 35” Piotra Czajkowskiego, wzbudzając szczerzy zachwyt swobodą gry. Najzawilsze problemy techniczne pokonuje Harth — z uśmiechem lekkości — jakby to były zabawki. Nie tu akademickiego, suchego i zbyt obiektywnego. Amerykański artysta interpretował Czajkowskiego z rzadko spotykaną na estradach bezpośredniością i podkreśleniem żywiołu tej efektownej muzyki, stosował bardzo szybkie, wręcz „mordercze” tempo. Dyrygent wieczoru A. Markowski stosunkowo najkorzystniej zaprezentował się w jazzowym „Scherzo” Strawińskiego. Stabiej udało się wykonanie „Oświećmiów” Karłowicza — zbyt wybuchowe i uwspółcześnione, pozbawione charakterystycznej rozległości i refleksyjnego smutku. Markowski przeholował w swej dwuznaczno-brawurowej koncepcji, nie wyczuwając właściwego, karłowiczowskiego klimatu.

Stowarzyszenie Oświatowo-Kulturalne Poznańskich Spółdzielców Pracy zorganizowało (w auli UAM), „Wieczór pieśni, muzyki i tańca” w wykonaniu orkiestry młodzieżowej z Ostrowa, grupy regionalnej z Włoszakowic i przede wszystkim — chóru mieszanego „Moniuszko” (pod batutą M. Donajewskiego). Ten zespół (pozn-

nym. W Waszym konkursie-ankiecie zabieram chętnie głos, pragnąc dorzucić swoje trzy grosze do toczącej się dyskusji na temat usług dla ludności. Temat to żywo obchodzący mieszkańców nie tylko wsi, ale i miasteczek. Trudności bowiem z naprawą różnorodnego sprzętu mechanicznego mamy duże. Nieomal każda rodzina może coś powiedzieć w tej sprawie.

A więc czego ja bym sobie życzył od GS-u? Co jest najpilniejsze do załatwienia w naszym miasteczku? Uważam, że przede wszystkim zorganizowanie punktu usługowego — naprawczego urządzeń elektrycznych, używanych w gospodarstwach domowych. Proszę sobie wyobrazić zepsucie się pralki, telewizora lub radia. Naprawa jest w naszych warunkach uciążliwa, bo trzeba przedmiot wieźć do dużego miasta.

Taki punkt usługowy, to jest moje i nie tylko moje pragnienie. Zastanawiam się jednak, czy jego uruchomienie w chwili obecnej jest realne? Trudno nawet zdecydowanie postuluować. Wiemy przecież wszyscy o braku wyspecjalizowanych fachowców. Przykro to stwierdzać, lecz niestety fakt pozostaje faktem.

Mając to na uwadze myślę sobie, że można postuluować zorganizowanie w naszym miasteczku lotnej ekipy naprawczej. Taki specjalista — elektryk — technik mógłby raz na tydzień lub choćby raz na miesiąc przyjechać do nas i — mając w gminnej spółdzielni zamówienia zainteresowanych rodzin — objechać na rowerze czy motocyklu poszczególne mieszkania i dokonać naprawy telewizora, pralki czy radioaparaty. Zgłoszenia powinna — moim zdaniem — zbierać miejscowa gminna spółdzielnia codziennie i w miarę ich nagromadzenia porozumiewać się telefonicznie z zakładem w mieście, który z kolei kierowałby fachowcą, a w razie potrzeby i dwóch. Opłaty za tego rodzaju usługi można by uiszczać natychmiast po dokonaniu naprawy na ręce technika lub w kasie GS-u po otrzymaniu rachunku.

To są już zresztą szczegóły do uzgodnienia, ale takie rozwiązanie problemu jest chyba możliwe.

ADAM KIC
Poniec pow. Gostyń
ul. Krobska 49

Telefon czy podanie?

Prawdą jest, że dziedzina usług dla ludności rolniczej pozostawia wiele do życzenia, że nie jest u nas tak

rozbudowana jak w innych krajach. Jednak przed wprowadzeniem rozszerzonego systemu świadczenia usług przez gminne spółdzielnie oraz inne placówki współpracujące z rolnictwem, należy wziąć pod uwagę cztery zasadnicze momenty.

Formy organizacyjne, które zależeć będą od sieci punktów usługowych, od możliwości utrzymywania stałego kontaktu między ogółem rolników a tymi placówkami. Trzeba się dobrze zastanowić w jaki sposób będzie się zamawiać wykonanie pewnych czynności usługowych. Czy wystarczy na przykład zamówienie telefoniczne, czy też trzeba będzie składać podania z załącznikami. To ostatnie rzecz jasna nie ułatwiłoby rolnikowi czy innemu mieszkańcowi wsi życia i pracy. Dalej czy GS lub inny usługodawca zagwarantuje terminowe wykonanie zamówienia. Chodzi również o to, aby placówki usługowe przez swoich agentów przyjmowały zlecenia wprost w gospodarstwach z równoczesnym wyznaczeniem terminów wykonania.

Poziom cen za usługi produkcyjne, to także niezwykle ważne zagadnienie. Chodzi mi o to, by przyrost dochodu rolnika korzystającego z usług był większy niż opłaty za te usługi. W pierwszych latach, gdy te usługi nie będą jeszcze masowe, przyrost o jakim mówić będzie prawdopodobnie mniejszy. Dlatego należało by prowadzić bardzo elastyczną politykę cen w tym zakresie.

Formy dokonywania opłat za dokonane usługi mają również niepoślednie znaczenie. Faktem jest, że przeciętny rolnik nie zawsze posiada w danym dniu lub tygodniu odpowiednią gotówkę na opłacenie usługi. Trzeba by więc chyba wprowadzić jakieś limitywane książeczki czekowe w spółdzielniach oszczędnościowo-początkowych na zasadzie obrotu bezgotówkowego. Bo takie wyjście jak kredytowanie świadczonych usług przez GS lub inną placówkę jest na pewno nie do przyjęcia.

Rodzaj świadczonych usług zależeć będzie w dużej mierze od profilu gospodarki rolnej, od struktury gospodarstw w danym rejonie, powiecie czy województwie. Niemniej jest pewne, że większość rodzajów usług można będzie wprowadzić powszechnie już teraz, zwłaszcza usługi produkcyjne dla rolnictwa. Mam na myśli dokonywanie w każdej zagrodzie wymiany zbóż na pasze treściwe, dowóz na wozów sztucznych, wapna i wody amoniakalnej z równoczesnym wysiewaniem na polach, skup zboża i żywea z odbiorem na miejscu, remonty bieżące i kapitalne budynków, dostarczanie materiałów budowlanych, dezynfekowanie i bielenie obór i chlewni.

Dalej widzę możliwość zorganizowania lotnych brygad czy ekip dla naprawy sprzętu rolniczego i domowego, po-

radnictwa w zakresie higieny gospodarstwa i higieny osobistej, tworzenia we wsiach punktów sprzedaży części zamiennych do maszyn dominujących w danym rejonie, rozszerzenie usług specjalistycznych w zakresie chemicznej walki ze szkodnikami roślin uprawnych i sadów.

Gdy GS-y zostaną odpowiednio wyposażone, to mogą sprostać zadaniom w tej dziedzinie. Natomiast remonty kapitalne ciężkiego sprzętu rolniczego należy — moim zdaniem — pozostawić w gestii rozbudowujących się Państwowych Ośrodków Maszynowych. Kółka rolnicze zaś powinny się zająć oddziaływaniem na produkcję płodów rolnych, na jej rozwój i maksymalny wzrost.

JAN GRELA
pracownik Rady Nar.
Strzelce Krajeńskie

Czyn na XX-lecie Polski Ludowej

Około 2000 mieszkańców Książa w powiecie śremskim czyniami społecznymi wartości 680 tys. zł pragnie uczcić XX-lecie Polski Ludowej.

Przy końcu ubiegłego roku w Książu powstał Społeczny Komitet budowy sali gimnastycznej i mieszkań dla nauczycieli miejscowej szkoły. Społeczeństwo zadeklarowało pracę i gotówkę (450 tys. zł), co stanowi 40 proc. wydatków związanych z budową sali gimnastycznej i mieszkań dla nauczycieli. Pozostałe koszty zostaną pokryte z funduszy państwowych.

Poza tym w Książu zostaną uporządkowane mogiły powstańców poległych w roku 1848, park miejski i miejscowe zakłady pracy. Miasto przygotowuje się bowiem do obchodów 116 rocznicy Wiosny Ludów. Uroczystości te odbędą się w dniu 17 maja 1964 r.

W okresie XX-lecia zmieniło się poważnie miasteczko. Poszerzono rynek, który dzięki zasadzonej zieleni i postawianiu na nim ławek, jest przyjemnym miejscem wypoczynku. Część miasta została skanalizowana. Posiada ono salę kinową, wyremontowaną w ramach czynu społecznego (wartość 100 tys. zł). Pobudowano szeroką, asfaltową szosę przelotową. Miasto zostało włączone do stałej sieci energetycznej.

Dla kobiet Śremskiej Przedsiębiorstwo Przemysłu Terenowego uruchomiło punkt konfekcyjny, który zatrudnia 50 kobiet.

Miejscowe Kółko Rolnicze należy do najlepszych w powiecie. Posiada 6 traktorów, 4 młocarnie i 4 komplety uprawowe.

W miejscowych organizacjach partyjnych żywo dyskutuje się tezy na IV Zjazd Partii, które w najbliższym czasie zostaną omówione we wszystkich zakładach pracy

odpowiadamy

K. B. Leszno. — Mimo to, że żona Pana wyjeżdża na cały miesiąc, dowód opłaty radiofonicznej powinien pozostać w domu. Żona może jedynie zanotować numer dowodu opłat, oraz nazwę urzędu, który go wystawił, tak by w przypadku kontroli mógł przedstawić go urzędnikowi pożądanemu. (900)

Równocześnie z obchodami 600-lecia Akademii Krakowskiej obchodzimy w tym roku 600-lecie naszego księgarstwa. Tegoroczne „Dni Książki i Prasy” będą więc szczególnym świętem polskiego księgarstwa i jak już łatwo się domyslać towarzyszyć im będą szczególnie atrakcyjne imprezy.

Głównym więc akcentem tegorocznych „Dni Książki, Prasy i Radia” w Poznaniu będzie wielki kiermasz książek organizowany na placu przed Pałacem Kultury. Na 30 stoiskach książkowych pokazany zostanie dorobek wydawniczy wszystkich ważniejszych wydawnictw krajowych, a wiele książek, które chwilowo zniknęły już z półek księgarskich ujrzy tam jeszcze raz światło dzienne. Kiermasz ten uświetnią swą obecnością uczestnicy VII Zjazdu Pisarzy Ziemi Zachodnich, którzy podpisując będą czytelnikom swoje książki. Oprócz poznańskiego kiermaszu, który odbędzie się w niedzielę, 10 maja, podobne imprezy zorganizowa-

ne zostaną jeszcze w tym samym czasie w Koninie i Kaliszu.

Drugim wydarzeniem w życiu poznańskich bibliofilów stanie się wystawa „600-lecia księgarstwa polskiego” organizowana w Bibliotece Uniwersyteckiej i w hollu Biblioteki im. Raczyńskich. Przedstawi ona dorobek poznańskich autorów, zarówno naukowców jak i literatów i popularyzatorów w minionym XX-leciu. Znajdzie się tu też część archiwalno-dokumentacyjna, na której prześledzić będziemy początki wielkopolskiego księgarstwa w XVI wieku. W gmachu Biblioteki Raczyńskich eksponowane zostaną książki beletrystyczne, a w Bibliotece Uniwersyteckiej prace naukowe. Obie wystawy udostępnione zostaną publiczności przypuszczalnie 30 maja.

W jubileuszowym roku polskiego księgarstwa otwarty zostanie szereg nowych placówek księgarskich. Jest ich obecnie 115 w całej Wielkopolsce, a przed 10 laty było ich tylko 70. Nowa księgarnia otrzyma Poznań (na Solaczu), a jeszcze w maju br. nowe pawilony księgarskie uzyskają Luboń i Puszczykowo. (Do końca roku rozpoczną działalność nowe księgarnie w Gnieźnie, Zagórowie, Sompolnie, Staszewie, Szamotułach i w Golinie w pow. konińskim). W pracy popularyzatorskiej i w działalności samokształceniowej coraz większy udział biorą sami księgarze przez swoją organizację — Stowarzyszenie Księgarzy Polskich. Obecnie liczy już ono 217 członków a wielu spośród nich w czynnie społeczną prowadzić będzie obsługę majowych spotkań i kiermaszy oraz weźmie udział w przygotowaniach do wystawy jubileuszowej księgarstwa (ob-

Śladem 20 lat

Jarocińskie meble

Jarocińskie Fabryki Mebli wzięły swój początek z niewielkiego warsztatu bednarskiego, produkującego wyłącznie beczki do kapusty, śledzi itd. Odległe to czasy. Odnosiły je fabryczne kroniki. Z nich poznajemy pierwsze zmagania i próby podjęcia obecnej produkcji. W okresie powojennym zakłady prowadziły naprawę sprzętu biurowego. Tradycyjnie urządzenia zastąpił potem nowoczesny park maszynowy, całkowicie dostosowany do nowej technologii. Wzrosła ilość zamówień krajowych i na eksport. Umieblowanie gmachu Sejmu, Uniwersytetu Warszawskiego, gmachu KC Partii, Rady Państwa pochodziło z Jarocina. Efektem licznych ekspozycji zagranicznych jak np. w Paryżu, Sydney, Mediolanie, Moskwie i Kolonii, są liczne zamówienia przede wszystkim ze Szwecji i Francji. Te sukcesy wpłynęły dodatkowo na zalogę, która uważa fabrykę za swoją, czuje się z nią całkowicie związana. Nie dziwi więc osiągnięte wyniki. Uzyskało kilkakrotnie produkcję



miejsce oraz szfandar przechodni Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Leśnych i Przemysłu Drzewnego oraz Ministerstwa Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego za wyniki we współzawodnictwie za I półrocze 1963 r. Na zdjęciu: bratkarz Józef Sipi przegląda meble przed wysyłką do Szwecji. [za]

KWIECIEŃ 21 wtorek	Feliksa Słońce: 4,58—19,50
--------------------------	-------------------------------

TEATRY

W POZNANIU

POLSKI — g. 19 „Nieboska komedia”; NOWY — g. 15 i 19 „Ania z Zielonego Wzgórza”; OPERA — g. 19 „Tosca”; OPERETA — g. 19 „Serwus Piotrus”; MARCINEK — g. 16.30 „Przygoda Srubki”.

W WOJEWÓDZTWIE

KALISZ „Lato w Nohant”; BLASZKI „Zielony Gil”; LESZNO — „Szkoła żon”.

KINA

CHODZIEŻ Ceramik „Być albo nie być; Noteć „Julio, jesteś czarującym”; CZARNKÓW „Witaj

smutku”; GNEZNO Lech „Dziwna dziewczyna”; POLONIA „Gwiaździsty bilet”; GOSTYŃ „Biedna ulica”; JAROCIN „Przemleń z wiatrem”; KALISZ Kosmos „Naganiacz”; OAZA „Tajemnice Paryża”; STYŁOWE „Gwiazda szeryfa”; SYRENA „Czarne błyskawice”; ŚWIĄTOKrzysztof „morderca”; KGFNO — „Dama Pikowa”; KŁODAWA „Starek Emilia”; KOŁO „Billy Budd”; KONIN Energetyk „Pechowiec na perli; Górniki — nieczynne; KOŚCIAN „Syn skażenka”; KROTOSZYN „Opowieść lat plomiennych”; LESZNO „Cichy współnik”; MIEDZACHÓD „Reka w potrzasku”; NOWY TOMYŚL „Dziecko wojny”; OBORNIKI „Czas rozłąki”; OSTROW Roma „Druga młodość cioci”; SŁONEC „Proces Oscara Wilde’a”; OSTRESZÓW „Dwie strony medalu”; PILA Iskra „Wojna trojańska”; MILLENIUM „Koledzy”; PLESZEW „Igraszki miłosne”; RAWICZ „Ludobójcy;

SŁUPCA „Krajoznik szos”; SRODA „Matka i córka”; SREM — nieczynne; SZAMOTUŁY „Druha młodość cioci”; TRZCIANKA „Tak duża nieobecność”; TURK „Harry i kamerdyner”; WĄGROWIEC „Miłość powraca wiosną”; WOLSZTYN „Dziewczyna z hotelu”; WRZESNIA „O 6-tej wieczorem po wojnie”.

W POZNANIU

WYSTAWY

HALL WYSTAWOWY Pałacu Kultury (I ptr.) — wystawa Ligii Ochrony Przyrody — „Dni Lasu” — g. 9—19.

SALON WYSTAWOWY Pałacu Kultury — wystawa rysunków Nikifora (ekspozycja z Muzeum w Nowym Sączu) — g. 10—18.

SALON PTF (ul. Paderewskiego 7) — „Przyroda Pienin” W. Strągno — g. 10—19.

GALERIA ZPAP (Stary Rynek)

— wystawa malarstwa Krystyny Bajtowskiej — g. 10—18.

BWA (Arsenał — Stary Rynek) — wystawa rzeźby Anny Rodzińskiej i rysunku Heleny Michalowskiej.

DYŻURY

SZPITAL KLINICZNY IM. PAWŁOWA (ul. Garbary 17, tel. 510-21) — chirurgia, internia, okulistyka.

MIĘSKIE POGOTOWIE RATUNKOWE (ul. Chelmońskiego 20, tel. 344-44); POWIATOWE PR. (ul. Kościuski 103, tel. 86-86).

APTEKI: A. Lampego 2, Marcinkowskiego 11, Dzierżyńskiego 107, Dąbrowskiego 76, Głogowska 47 TYLKO DYŻUR NOCNY: Główna 53, Starolecka 79, Winogrody, Św. rzedzka 6, Ostrogora 6.

Program radia i telewizji zamieszczamy na stronie poprzedniej.